Cena numeru 20 gr

KURIER CZĘSTO

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł., z odnoszeniem do domu 5.— zł., dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł. — Cena pojedyńczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-45. Godziny przyjęć Redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-ej do godz. 13-ej. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOS
Drobne ogłoszenia:
kiem, najwyżej d
ojaśnie wskazanym
ne trudności, 25 p
do najbliższego w
N

Czerwoni kaci
są wrogiem całego kulturalnego świata i chrześcijaństwa
Czerwoni kaci
marzą o wprowadzeniu na całym świecie bezbożnictwa
Czerwoni kaci
bezczeszczą świątynie, mordują duszpasterzy i wiernych
Czerwoni kaci
mają na swoim sumieniu śmierć ponad czterdziestu milionów ludzi
Czerwoni kaci
ponoszą dziś pełną odpowiedzialność za swoje zbrodnie

Nr 150 Częstochowa, niedziela 29 czerwca 1941 r. Rok III (XXXVI)

Już 6 maja Stalin zapowiadał podjęcie przez Sowiety agresji

Rosja sowiecka w przededniu wybuchu nowej rewolucji?

Rząd ZSRR opuści Moskwę

Bolszewiccy władcy tracą głowy — GPU aresztowało i rozstrzelało tysiące osób
Zamykanie żołnierzy w bunkrach — Radio sowieckie nie może sobie dać rady

Nowy Jork: »Poważna sytuacja na Ukrainie«

Nowy Jork, 28 czerwca. — Agencja informacyjna „INS" przynosi sensacyjną rewelację, stwierdzając, że **Stalin jeszcze 6 maja b. r. w mowie, wygłoszonej do abiturientów sowieckiej akademii wojennej oświadczył, że Rosja Sowiecka podejmie walkę przeciwko Niemcom.** Najważniejszy ustęp tej mowy, która nie została opublikowana, brzmiał: „Nasza sławna armia musi być przygotowana każdego dnia do podjęcia walki przeciwko faszystowskim Niemcom i to na terenie nieprzyjacielskim. Będziemy walczyli z Niemcami aż do ostatniego tchu."

Powyższa sensacyjna rewelacja wywarła olbrzymie wrażenie na amerykańską opinię publiczną, podzieloną wskutek ostatnich wypadków na dwa obozy. Zwracą się tam uwagę, że zapowiedź przez najwyższy czynnik bolszewicki walki „na terenie nieprzyjacielskim" zupełnie jawnie i brutalnie demaskuje zamierzenia ofensywne Sowietów. Takie postępowanie, na jakie pozwolił sobie kierownik polityki Sowietów, mianowicie wygłaszanie mów, podburzających do wojny przeciwko państwu, z którym jego kraj jest związany uroczyście potwierdzonymi traktatami, można nazwać **jedynie zdradą.**

Paryż, 28 czerwca. — Z Vichy donoszą, że **rząd sowiecki postanowił przenieść swą siedzibę z Moskwy do Jekaterynburga. Stalin liczy się już z klęską na polu walki w konflikcie z Niemcami, a naczelna komenda armii czerwonej przewidziała w swoich planach wycofanie się na razie aż do Uralu, aby na wszelki wypadek uniknąć możliwego okrążenia przez Niemców.**

Ankara, 28 czerwca. — Jak się dowiaduje radio tureckie z wiarogodnego źródła, **w ciągu ostatnich 3-ch dni dokonano w Moskwie aresztowania wielu tysięcy osób. Również rozstrzelano tam bardzo wielu podejrzanych bez jakichkolwiek procesów sądowych. GPU wprowadziło system straszliwego terroru.** Według przypuszczeń natrafiono na ślad jakiegoś sprzysiężenia i wskutek powstałej psychozy każdego podejrzanego aresztuje się i rozstrzeliwuje.

Sztokholm, 28 czerwca. — Według wiadomości, nadeszłych z frontu rosyjskiego, wysłani na front **komisarze,** mający za zadanie kontrolowanie armii rosyjskiej przed wycofaniem się osobiście w bezpieczne miejsce, **zamykali w bunkrach osadzone tam załogi rosyjskie, wskutek czego załogi te nie mogły się poddać i przy zupełnym zbombardowaniu tych fortów znaleźli wszyscy bez wyjątku śmierć.**

Lizbona, 28 czerwca. — **Rewolucyjne nastroje wśród wszystkich narodów, zamieszkałych na terenie Rosji i żyjących pod jarzmem reżimu bolszewickiego, przybierają szybko na sile. Takie wiadomości nadeszły do Nowego Jorku, wywołując tam wielką sensację. Według informacyj nowojorskich, szczególnie poważna sytuacja ma być na Ukrainie.**

Sztokholm, 28 czerwca. — Prasa szwedzka donosi, że **po 5-ciu dniach wojny w programach bolszewickich radiostacyj panuje nieopisany chaos.** Zdarzają się wypadki, że bez przerwy w programie nadaje się zupełnie zniekształcone i chaotyczne komunikaty. Szczególną wesołość wywołał w Szwecji fakt, że Moskwa w dniu 25 czerwca rozpoczęła niespodziewanie swą wieczorną audycję niemieckim marszem wojskowym. — W Sztokholmie zapytywano się, czy była to naiwna próba wpłynięcia w ten sposób na Niemców, czy też w archiwum płyt radiostacji moskiewskiej zapanowało już takie zamieszanie, iż nie można znaleźć tego, czego się potrzebuje.

Polacy na Wileńszczyźnie witają entuzjastycznie wkraczające wojska niemieckie, które przyniosły im oswobodzenie spod bolszewickiego jarzma.

Duce pożegnał korpus ekspedycyjny, wysłany przeciwko Sowietom

Mussolini wspomniał o olbrzymich stratach, zadanych przez Niemców bolszewikom — Po raz trzeci w historii ostatnich czasów Włosi walczą przeciw Rosji

Rzym, 28 czerwca. — W ubiegły czwartek Mussolini przybył do jednego z miast opodal północnej granicy kraju celem dokonania inspekcji pierwszej zmotoryzowanej dywizji korpusu ekspedycyjnego udającego się na front sowiecki. W towarzystwie Mussoliniego, który osobiście prowadził samochód, znajdowali się niemiecki attache wojskowy, szef sztabu generalnego Cavallero oraz szef sztabu lotnictwa. W przemówieniu wygłoszonym do żołnierzy Mussolini podkreślił, iż pójdą oni do walki z Sowietami, największym wrogiem cywilizacji. Przy tej okazji Mussolini wspomniał o olbrzymich stratach jakie niemieccy towarzysze broni już zadali hordom bolszewickim.

Rzym, 28 czerwca. — „Wojska włoskie będą wysłane na front rosyjski — niemiecko-włoskie braterstwo broni w wojnie antybolszewickiej". Tak brzmią wielkie nagłówki prasy porannej, która wyrażając gorące pragnienie całego narodu aprobuje z entuzjazmem aktywny współudział włoskich sił zbrojnych w kampanii przeciwko komunizmowi

Rząd włoski — jak pisze „Messagero" — powziął powyższą decyzję nietylko w wykonaniu zobowiązań, wynikających z sojuszu niemiecko-włoskiego, ale także przede wszystkim ze względu na szczytne idealne cele tej krucjaty. Włochy obecnie odrodzone bezwarunkowo muszą wziąć udział w tej kampanii dla spełnienia swych nowych zadań. Włochy jako pierwsze państwo wystąpiło za pośrednictwem ruchu faszystowskiego przeciwko komunizmowi i wydało walkę temu niebezpieczeństwu europejskiemu. Włochy wysłały już swoich legionistów do Hiszpanii, aby uwolnić ją od groźby bolszewizmu. Zupełnie przeto naturalnym jest, że żołnierze faszystowskich Włoch biorą udział w tej nowej krucjacie.

*

Według doniesień z Bejrutu, b. szef sztabu generalnego armii egipskiej Meeri Pasza trzymany niewoli przez Anglików, miał zostać zastrzelony w czasie usiłowanej ucieczki.

*

Radio londyńskie donosiło we wtorek wieczór, że czerwona gwiazda na Kremlu w Moskwie ubiegłej nocy była poraz pierwszy zgaszoną.

Naloty „czerwonych" na Węgry

Węgry wypowiedziały wojnę Sowietom

Orężna odpowiedź na akty agresji — Naloty na bezbronną ludność miast węgierskich — Bombardowanie Koszyc — Przemówienie prem. Bardossy'ego

Urzędowo komunikują: — Węgry wskutek wielokrotnych, sprzecznych z międzynarodowym prawem sowieckich ataków powietrznych na węgierskie terytorium suwerenne uważają się jako pozostające w stanie wojennym z ZSRR

Budapeszt, 28 czerwca. — Urzędowo komunikują: Bolszewickie lotnictwo bojowe dokonało we środę o godz. 13-tej ataku powietrznego na Koszyce. Kilka budynków zostało zniszczonych. Ludność cywilna poniosła niestety ofiary, mianowicie 5-ciu zabitych i większa ilość rannych. Lotnicy sowieccy powtórzyli swój atak o godz. 17.30, zostali jednak odpędzeni przez węgierską artylerię przeciwlotniczą.

Budapeszt, 28 czerwca. — Na piątkowym posiedzeniu parlamentu premier Bardossy zakomunikował posłom o tym, że Węgry znajdują się na stopie wojennej ze Związkiem Radzieckim a równocześnie zapowiedział wydanie zarządzeń dotyczących obrony, w odpowiedzi na zdradziecki napad sowieckiego lotnictwa na Koszyce. Oświadczenie premiera izba powitała burzliwą i entuzjastyczną owacją.

Popołudniowe wydania dzienników przynoszą informacje o przystąpieniu Węgier do wojny w sposób sensacyjny, na czołowych stronicach. Prasa z widocznym zadowoleniem powitała fakt, że również Węgry, jako członek nowej wspólnoty narodów europejskich od dnia dzisiejszego znajdują się w stanie wojny z ZSRR.

FRANCUSCY OCHOTNICY
Planowane zorganizowanie batalionu do walki z bolszewikami

Vichy, 28 czerwca. — W tutejszych kołach przyjęto z ogromnym entuzjazmem propozycję Związku Zjednoczenia Narodowego, dotyczącą zorganizowania batalionu ochotniczego do walki z bolszewikami. Wiadomość o tym odbiła się szerokim echem. Po raz pierwszy Francuzi staną u boku Niemców na polu walki.

MEMORIAŁ MĘCZEŃSKI
Księża-emigranci z Litwy Prześladowania katolicyzmu

Berlin, 28 czerwca. — Przebywający w Niemczech księża-emigranci z Litwy postanowili napisać memoriał o prześladowaniu katolicyzmu w ich ojczyźnie i przesłać go do Watykanu. Dotychczas zebrali oni materiał, dotyczący całkowitego zniszczenia 24-ch kościołów i zdewastowania 16-tu.

STALIN SIĘ PRZELICZYŁ
Pełna satysfakcja społeczeństwa tureckiego

Sztokholm, 28 czerwca. — Dziennik szwedzki „Stockholm Tidningen" donosi ze Stambułu o olbrzymim oburzeniu wśród Turków w związku z ujawnionymi ostatnio cynicznymi żądaniami Mołotowa, odnośnie do Dardaneli. We wszystkich kołach społeczeństwa tureckiego panuje obecnie nieukrywana radość z tego powodu, że Stalin, który pragnął przedłużenia obecnej wojny i wyciągnięcia przy tym korzyści dla komunizmu, gruntownie się przeliczył.

Francuzi bronią Syrii niezwykle zacięcie

Bohaterski opór — Ogólna sytuacja pozostaje bez zmian — Flota brytyjska unieszkodliwiona przez francuskie lotnictwo — Turecki generał Erkelit pisze: „Wojskowy blamaż Anglików"

Beirut, 28 czerwca. — Walki w Syrii toczą się w dalszym ciągu z niesłychaną zaciętością. Armia francuska w nierównej walce z napastnikami angielskimi stawia 5-krotnej przewadze wojsk imperialnych bohaterski i zacięty opór.

Vichy, 28 czerwca. — Ogólna sytuacja na terenie Syrii pozostaje bez zmian. Po ewakuacji miejscowości Merdioum walki toczą się w okolicy na północ od Hasbeja. W rejonie Dżebel Drus akcja bojowa ustała. Palmyra broni się nadal. Na pustynnej szosie prowadzącej do Palmyry francuski oddział szturmowy natarł na Anglików, zmuszając ich do wycofania się. Powstrzymano zamierzenia brytyjskich oddziałów mających za zadanie posuwanie się po szosie prowadzącej z Damaszku w kierunku Nedeck. W okolicy Doumar rozwijają się walki. W rejonie wybrzeża sytuacja pozostaje od tygodnia bez zmiany. Należy to przypisać temu, iż jednostki floty brytyjskiej, które za każdym pojawieniem się były atakowane przez francuskie lotnictwo, obecnie dokonują operacyj z niezwykłą ostrożnością.

Ankara, 28 czerwca. — Generał armii tureckiej zamieszcza na łamach dziennika „Dżumhuriet" niezwykle ostrą krytykę brytyjskiej kampanii w Syrii i w związku z tym stwierdza, że widowisko, jakie Anglia dała światu na terenie Syrii należy scharakteryzować jako wojskowy blamaż. Zdaniem tureckiego generała brytyjska akcja nie zasługuje na miano „wystąpienia o charakterze wojskowym".

Jeńcy w Niemczech a opieka kapłańska

Odprawianie nabożeństw i opieka duszpasterska duchownych w obozach jeńców w Niemczech uregulowana przez biskupa polowego Niemiec

Berlin, 28 czerwca. — Postanowienia, zawarte w okólniku o jeńcach wojennych duchownych, opublikowanym w dzienniku urzędowym katolickiego biskupa polowego niemieckich sił zbrojnych, stwierdzają co następuje:

Duchowni, przebywający w charakterze jeńców wojennych w obozach jeńców, mogą w granicach tych obozów wykonywać bez ograniczeń swoje obowiązki duszpasterskie i również odprawiać nabożeństwa. Używanie jeńców duchownych do służby duszpasterskiej w kilku obozach nie jest natomiast dopuszczalne ze względów wojskowych.

Jeńcom wojennym duchownym można użyczyć warunków do codziennego odprawiania prywatnej cichej Mszy św. pod warunkiem, że nabożeństwa takie odprawiane będą w czasie wolnym od zajęć służbowych. Komendanci obozów mogą utrzymywać odpowiednią ilość wina mszalnego i hostyi do odprawiania katolickich nabożeństw. Zakaz alkoholu, obowiązujący obozy dla jeńców wojennych nie dotyczy zapasów wina mszalnego.

O ile zezwolą na to warunki, jeńcy wojenni, profesorzy teologii katolickiej mogą otrzymać zezwolenie wygłaszania wykładów i odbywania ćwiczeń naukowych z przebywającymi ewentualnie w obozie studentami teologii dla umożliwienia im kontynuowania studiów. Odbywanie tego rodzaju kursów naukowych oraz ich forma musi być utrzymana w ramach istniejących ewentualnie w obozach innych kursów dokształcających.

Opieka duszpasterska nad jeńcami wojennymi w obozach ma się odbywać w pierwszej linii za pośrednictwem jeńców wojennych duchownych pod nadzorem właściwych proboszczów okręgów wojskowych i kapelanów wojskowych.

WARSZAWA WIDZIAŁA PIERWSZE ZDOBYCZE

Przez kraj od wschodu ciągną kolumny jeńców — Czołgi, zdobyte na bolszewikach

Warszawa, 26 czerwca. — Społeczeństwo Generalnego Gubernatorstwa dopiero teraz przeżywa bezpośrednio wrażenia wojenne w kampanii przeciw bolszewikom, mianowicie w postaci licznych transportów jeńców wojennych, podążających z linii bojowej ku etapom. Żołnierze czerwonej armii czynią wrażenie beznadziejnych, tępych i przybitych, potwierdzając mniemanie, jakie ludność Generalnego Gubernatorstwa od dawna urobiła sobie o armii sowieckiej. Równocześnie nadchodzą z frontu wielkie transporty zdobytego materiału wojennego na bolszewikach. W dniu wczorajszym przejechało przez Warszawę kilka kolumn zdobytych tanków sowieckich.

Warszawa, 28 czerwca. — Z terenów sowieckich, zajętych już przez niemieckie wojska, nadchodzą coraz liczniejsze wiadomości, świadczące o niezwykłym entuzjazmie tubylczej pracującej ludności tych rejonów z powodu wyzwolenia jej z jarzma bolszewickiego. Pierwszy samochód niewojskowy, który w dniu wczorajszym wyruszył z Ostrowi Mazowieckiej na odległość przeszło 100 km w kierunku wschodnim, na tereny dawniej okupowane przez bolszewików, polska ludność witała radośnie, wznosząc ręce do nieba. W niektórych miejscowościach wywieszono girlandy oraz transparenty z napisami: „Serdecznie witamy!" w języku polskim oraz niemieckim, ozdobione znakami swastyki. W innych miejscowościach społeczeństwo zorganizowało straż obywatelską, której członkowie zaopatrzyli się w specjalne oznaki. Mężczyźni, kobiety i dzieci wznosili okrzyki, przepojone radością, bowiem nie byli oni jeszcze w stanie pojąć, iż uwolnienie ich od jarzma bolszewickiego stało się faktem po wsze czasy.

EMISARIUSZE CHURCHILLA

Do Sowietów uda się delegacja brytyjska

Sztokholm, 28 czerwca. — Korespondent w Londynie dziennika „Aftonbladet" dowiaduje się, jakoby pierwsza grupa angielskich oficerów, mających podjąć rozmowy z sowieckimi rzeczoznawcami na temat wzajemnej akcji pomocy, miała — jak się w Londynie spodziewają — przybyć do Sowietów z końcem bieżącego tygodnia. Brytyjska misja składać się ma z oficerów artylerii oraz lotnictwa, prawdopodobnie przybyłych z głównej kwatery gen. Wavella. Jak się wspomniany sprawozdawca dowiaduje, delegowanie sowieckiej misji wojskowej do Londynu jest również całkiem możliwe. Sowiety liczą się z pomocą brytyjskiej floty dla utrzymania w swych rękach Murmańska i Archangielska — pisze „Daily Mail" w sprawozdaniu, datowanym ze Sztokholmu.

WOJNA A YANKESI

Całkowita obojętność społeczeństwa Stanów Zjednoczonych

Nowy Jork, 28 czerwca. — Jak informuje agencja „Associated Press" prezes Union Rail Road — Jeffers wyraził się w udzielonym prasie wywiadzie, iż jest on zaskoczony niesłychaną obojętnością społeczeństwa amerykańskiego dla sprawy obecnego kryzysu. Zauważa się zupełny brak entuzjazmu jaki panował w Stanach Zjednoczonych w okresie wojny światowej.

Czołgi w płomieniach

..., 28 czerwca. — Niemiecki sprawozdawca wojenny opisuje następujące pierwszą wielką bitwę tanków na froncie wschodnim:

Na czele niemieckich dywizyj, które po przełamaniu oporu sowieckiego przeszły Bug, znajdował się pewien pułk pancerny. Kiedy pułk ten wczesnym rankiem skierował się na jedną z wielkich dróg, prowadzących do serca Związku Sowietów, spostrzegł na pewnej polanie około 20 zielono - brązowych czołgów sowieckich, których wszystkie lufy skierowane były na ową drogę. Zanim większość z nich zdołała się odwrócić lub zmienić położenie, otrzymały już celny pocisk w wieżę. W większości wypadków wystarczył jeden jedyny strzał: natychmiast z lufy wybuchał płomień ognia, albo cały tank eksplodował. Inne sowieckie czołgi, stojące w ukryciu podjęły walkę, zostały jednak do tego stopnia poprzebijane pociskami niemieckimi, że stały się rychło niezdolne do walki. Reszta tanków sowieckich usiłowała uciec poprzez las. Nielicz ne tylko zdołały ujść zgubie. Na pewnej wyniosłości, z której rozpościerał się dobry widok na drogę, zgromadziła się ostatnia garstka, jaka pozostała z całej sowieckiej brygady pancernej. W chwili, kiedy oczekiwała ona uderzenia czołowego, niemiecka kompania pancerna, obeszła czerwone tanki i od tyłu zasypała je śmiercionośnymi pociskami, trafiając w wieżę celowniczą.

Tanki niemieckie mimo przewagi nieprzyjacielskiej odniosły zwycięstwo. Zwyciężyła w tym wypadku przewaga taktyki niemieckiego żołnierza wojsk pancernych i niemieckiego materiału. Dzisiaj czołgi niemieckie — kończy swój opis niemiecki sprawozdawca wojenny — toczą już nowe walki w odległości wielu kilometrów w kierunku wschodnim.

*

„Temps" wychodzący na terenie nieokupowanej Francji, pisze że trwała odbudowa Europy jest niemożliwa bez poprzedniego rozwiązania problemu rosyjskiego.

W przebiegu operacyj stwierdzono agresywne plany Sowietów względem Europy

Wojska niemieckie uzyskały sukcesy o decydującym znaczeniu na wszystkich frontach — Doniosłe rozstrzygnięcia będą podane w najbliższym czasie

Z Głównej Kwatery Wodza, 28 czerwca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: **„Operacje, dokonane w przeciągu pierwszych pięciu dni walk dowiodły, że sowieckie siły zbrojne były gotowe do ataku na Europę środkową. Także na łukach granicznych koło Lwowa i Białegostoku, wysuniętych ku zachodowi i z góry skazanych na okrążenie przez Niemców oraz nie nadających się z tego powodu do celów wyłącznej obrony, nasze formacje natrafiły na zmasowanie rosyjskich wojsk szturmowych. Wobec tego już w czasie pierwszych walk nadgranicznych doszło do potężnego zwarcia z sowiecką armią lądową i lotnictwem bojowym. Nasze wojska zwyciężając na wszystkich frontach, wywalczyły doniosłe rozstrzygnięcia. Będą one podane do wiadomości w najbliższym czasie.** Marynarka wojenna i lotnictwo kontynuowało walkę przeciwko brytyjskiej żegludze handlowej. — Pewna łódź podwodna pod dowództwem kapitana marynarki Metzlera zatopiła na zachód od Afryki 5 nieprzyjacielskich okrętów handlowych o łącznej pojemności **32 500 BRT.** Samoloty bojowe zniszczyły ubiegłej nocy koło wschodniego wybrzeża Anglii 3 okręty towarowe, o łącznej pojemności 18 000 BRT. Dalsze ataki powietrzne wymierzone były przeciwko obiektom portowym u ujścia Tamizy oraz przeciwko pewnemu lotnisku w południowej Anglii. Zakładanie min przed portami brytyjskimi kontynuowano w dalszym ciągu. Pewna bateria artylerii dalekonośnej marynarki wojennej ostrzeliwała nieprzyjacielskie okręty w Kanale La Manche. W Afryce północnej niemieckie samoloty bojowe zaatakowały skutecznie w dniu 25 czerwca koncentracje wojsk brytyjskich w rejonie Sidi el Barrani oraz pozycje artylerii przeciwlotniczej koło Tobruk. Próby ataków brytyjskich samolotów bojowych i myśliwskich na wybrzeże Kanału La Manche odparto również w dniu wczorajszym wśród poważnych strat nieprzyjaciela. W walkach powietrznych oraz artylerią przeciwlotniczą zestrzelono 9 samolotów brytyjskich, artyleria marynarki zestrzeliła dwie maszyny brytyjskie. Ścigacz łodzi podwodnych niemieckiej marynarki wojennej został zaatakowany w Kanale La Manche przez dwa brytyjskie samoloty bojowe, przy czym oba zestrzelił. Nieprzyjaciel zrzucił ubiegłej nocy w różnych miejscach Niemiec zachodnich i północno-zachodnich nieznaczną ilość bomb rozpryskowych i zapalających. Wśród ludności cywilnej były nieliczne ofiary. W różnych miejscach zostały zburzone i uszkodzone domy miejskalne. Nocne myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły dwa spośród atakujących samolotów. Kapitan Ihlefeld, dowódca pewnej grupy samolotów myśliwskich, uzyskał w dniu 26 czerwca swoje 39-te i 40-te zwycięstwo w powietrzu."

Bombardowanie pozycyj koło Tobruk

Rzym, 28 czerwca. — Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco: „W Afryce północnej samoloty osi kontynuowały nieustające gwałtowne bombardowanie pozycyj i zakładów zaopatrzenia w Tobruk. Samoloty myśliwskie wzięły pod ogień karabinów maszynowych pojazdy mechaniczne i obozowiska namiotowe w okolicy Sidi el Barrani. Zestrzelono jeden samolot typu „Hurricane". W Afryce wschodniej udaremniono próby nieprzyjaciela wymuszenia przejścia przez rzekę Idessa w rejonie Galla i Sidamo."

W Sofii bawi węgierska delegacja handlowa

Równocześnie odbywają się pertraktacje pomiędzy Rumunią i Bułgarią

Sofia, 28 czerwca. — W piątek rozpoczęły się w Sofii pertraktacje handlowe węgiersko - bułgarskie. Węgierska delegacja dla tych pertraktacyj bawi w Sofii od środy bież. tygodnia. Celem rozmów ma być sprawa obustronnego ożywienia stosunków handlowych oraz podniesienia i usprawnienia wymiany towarowej między obydwu krajami. W związku z tymi pertraktacjami istnieje zamiar utworzenia izby handl. węgiersko - bułgarskiej. Jak się równocześnie dzienniki dowiadują, toczące się obecnie w Bukareszcie bułgarsko - rumuńskie pertraktacje, mające na celu zawarcie traktatu handlowego znajdują się w stadium końcowym. I ta umowa handlowa przewidywać ma podniesienie się obustronnej wymiany towarowej. Bułgaria sprowadzać ma z Rumunii większe ilości nafty, benzyny, olejów maszynowych, glinki szlachetnej oraz innych artykułów, natomiast Rumunia zapotrzebowywać będzie u swego kontrahenta tytoń, nasiona, niektóre kruszce itp. artykuły.

BISKUP WINCHESTERU PROTESTUJE

Za to lord Marley mówi: „Nawet diabła przyjmiemy chętnie na sprzymierzeńca"

Londyn, 28 czerwca. — Biskup Winchesteru na pewnej konferencji religijnej wśród hucznych oklasków oświadczył, że zupełnie nie rozumie dlaczego W. Brytania zawiązała teraz niespodziewanie sojusz z Rosją, gdzie rządzi system walczący nieludzkimi i bezwzględnymi metodami z wolnością i religią.

Nowy Jork, 28 czerwca. — Zastępca przewodniczącego brytyjskiej Izby Lordów, lord Marley w mowie wygłoszonej wobec przedstawicieli amerykańskich związków zawodowych w Nowym Jorku powitał bolszewików jako sprzymierzeńców Anglii. Równocześnie lord angielski zapewnił, że gdyby nawet sam diabeł wyraził gotowość walczenia z Niemcami, Anglicy przyjęliby go chętnie jako sprzymierzeńca.

To porównanie diabła z bolszewikami, których lord angielski wezwał na pomoc, przyjęto w kołach amerykańskich z olbrzymim zdumieniem.

ZARZĄDZENIE ODWETOWE

Zamknięcie kont amerykańskich w Rzeszy Niemieckiej

Berlin, 28 czerwca. — Z uwagi na zarządzone przez rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zamknięcie kont i zakaz wywozu znajdującego się na terenie St. jedn. mienia niemieckiego, minister gospodarstwa Rzeszy, niezależnie od już wydanych zarządzeń, postanowił z natychmiastową ważnością, iż obywatele amerykańscy przebywający w Niemczech mogą dysponować krajowymi środkami płatniczymi i majątkiem zasadniczo tylko za zezwoleniem lokalnego i właściwego miejsca zamieszkania urzędu dewizowego.

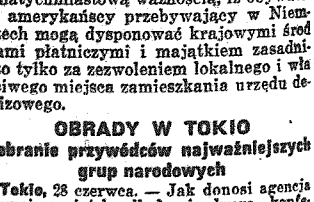

OBRADY W TOKIO

Zebranie przywódców najważniejszych grup narodowych

Tokio, 28 czerwca. — Jak donosi agencja Domei w piątek odbyła się druga konferencja najwybitniejszych przywódców japońskich grup narodowych. W konferencji tej brali udział m. in. admirał Suetsugu, generał Hajaszi, admirał Nakamura, pułkownik Hasimoto, oraz przywódcy stronnictw politycznych i organizacyj narodo-

Polacy a front wschodni

Kraków, w czerwcu.

Wojna niemiecko-bolszewicka ma dla nas Polaków specjalnie doniosłe znaczenie. Możnaby sądzić, że interesujemy się szczególnie wojną z Rosją ze względu na bliskość frontu. Kto jednak zna duszę polską, zrozumie, że nietyle bliskość frontu, ile ogromna przepaść, jaka dzieli Polaka od komunisty, wpływa na to niesłychane zainteresowanie i śledzenie przez polską opinię publiczną początkowych faz wojny na wschodzie.

Znamy bolszewików nie od dzisiaj, mieliśmy niemiłą sposobność zetknięcia się z nimi w pierwszych tygodniach wojny, a nasi rodacy, często najbliższe nam osoby, do chwili obecnej odczuwają „błogosławieństwa raju sowieckiego".

Wielomilionowy naród trzymany przez terorystyczne władze, bez oświaty, swobody, osobistej własności, a przede wszystkim bez Boga, to twór, który nie przemawia do duszy Polaków. Nie ma warstwy wśród naszego społeczeństwa, któraby nie czuła głębokiej odrazy do bolszewickiej Rosji.

To też, nie dziwi obserwatora żywe zainteresowanie, jakie ludzie z polskiego społeczeństwa, okazują dla spraw związanych z obecną wojną przeciwko bolszewizmowi. Wychodząc na ulicę, pytają znajomych, a nawet nieznajomych o nowiny z frontu, studiują z uwagą komunikaty wojenne, a gorącym pragnieniem każdego jest, aby czerwona zaraza jaknajdalej od naszych ziem została odepchnięta. Tak myślą Polacy łącząc się z życzeniami całej kulturalnej Europy.

Były przed laty u nas jednostki, które sądziły, że komunizm da szczęście i zadowolenie szerokim masom, lecz na skutek zetknięcia się z smutną rzeczywistością, po zapoznaniu się ze stosunkami bolszewickimi, nie ma już ani jednego światlejszego obywatela ze sfer robotniczych, rzemieślniczych, czy włościańskich, któryby widział w komunizmie korzystne rozwiązanie kwestii socjalnej.

Nie zaniedbując swych codziennych prac i obowiązków, czekamy z ufnością i głębokim przekonaniem, że niebezpieczeństwo zagrażające naszej wierze, kulturze i cywilizacji, które ściśle łączy się z bolszewicką Rosją, zostanie za pomocą sprzymierzonych armii usunięte bezpowrotnie, a narody uciskane, trzymane w ciemnocie i gnębione, zostaną uwolnione od władzy tyranów żydowskich na terenie Z.S.R.R.

Atak powietrzny na Turku

Mowa prezydenta Finlandii Ryti'ego

„Odcinek granicy Finlandii i ZSRR bezpośrednio po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej stał się obiektem licznych wypadów wojskowych ze strony bolszewickiej" — Naloty na miasta finlandzkie — Entuzjazm w kraju po mowie — Wielki aplauz w Szwecji — Dania niesie czynną pomoc

Helsinki, 28 czerwca. — Sowieckie lotnictwo wojenne zaatakowało we środę Turku. Jak obecnie ustalono 7 osób zostało zabitych, a 27 rannych. M. in. obrzucono bombami robotników, udających się do pracy. Fińskie maszyny myśliwskie odpędziły sowieckie bombowce i uniemożliwiły dalszy atak. Ataku dokonało lotnictwo sowieckie w trzech kolejnych nalotach, przy czym ogółem ukazało się nad miastem 38 samolotów.

Przypuszczalnie samoloty przybyły z Hanko.

Helsinki, 28 czerwca. — Państwowa służba prasowa komunikuje: „Na plenarnym posiedzeniu parlamentu minister stanu Rangell złożył sprawozdanie o obecnej sytuacji jak również o okolicznościach, które ją wytworzyły. Minister podał do wiadomości, że od południa ub. środy Finlandia stała się przedmiotem ataków ze strony Związku Radzieckiego, przy czym Sowiety podjęły działalność bojową przeciw Finlandii. Z tego też powodu Finlandia wydała zarządzenia o podjęciu akcji obronnej przy użyciu wszelkich stojących jej do dyspozycji sił wojskowych. Parlament wysłuchał deklaracji ministra udzielając rządowi jednogłośnie wotum zaufania.

Prezydent republiki fińskiej Ryti wygłosił we czwartek wieczorem przemówienie za pośrednictwem fińskich stacyj radiowych. W swym przemówieniu m. in. oświadczył on: „Bezpośrednio po wybuchu wojny między Niemcami i Związkiem Radzieckim odcinek naszej granicy był ze strony sowieckiej obiektem licznych wypadów w związku z czym okazała się konieczność wniesienia ostrych protestów. Protesty te jednak nie odnosiły żadnego skutku. Nie bacząc na obowiązujące umowy i bez najmniejszej przyczyny wojska sowieckie od dnia wczorajszego podjęły we wszystkich dzielnicach naszego kraju akcję bojową, kierując ataki na otwarte miasta tudzież na spokojną ludność cywilną." W toku swego przemówienia prezydent państwa scharakteryzował niezwykle ciężkie warunki traktatu pokojowego, jakie narzucili niewielkiemu krajowi po zakończeniu ostatniej wojny. Zawierając pokój Związek Radziecki stworzył sobie korzystną ze strategicznego punktu widzenia bazę wypadową na wypadek wybuchu przyszłej wojny. W końcu swej mowy prezydent Ryti oświadczył: „Poczuwamy się do obowiązku wyrazić Kanclerzowi Rzeszy Niemieckiej naszą najgłębszą wdzięczność za to, iż w swoim czasie sprzeciwił się on żądaniom, wysuwanym przez Związek Radziecki.

Helsinki, 28 czerwca. — Cały naród fiński bez różnicy zabarwienia politycznego oczekiwał z najwyższym napięciem mowy prezydenta państwa Ryti i przyjął ją z ogromnym zadowoleniem.

I tak „Uusi Suomi" pisze między innymi, iż fakt postawienia sobie przez największą potęgę militarną Europy za zadanie zniszczenia bolszewickiego wroga ludzkości napełnia naród fiński niezłomną pewnością siebie. Społeczeństwo fińskie jest też wdzięczne wielkiemu i potężnemu narodowi niemieckiemu, oraz jego genialnemu wodzowi za to, że może spoglądać spokojnie w kształtowanie szczęśliwszej i bezpieczniejszej przyszłości swego narodu, dzięki poparciu potężnych Niemiec.

Również dziennik „Helsingin Sanomat" w artykule p. t. „Nasza druga wojna obronna" komentuje w tym samym duchu mowę prezydenta państwa, podkreślając, że sprawa i zadania Finlandii są tym razem równie jasno zarysowane jak i poprzednio.

„Soumen Sosialdemokraatti" podkreśla w swym artykule wstępnym, że Związek Sowietów już z dawien dawna zdąża nie tylko do ujarzmienia państwa fińskiego, ale całkiem poprostu do zniszczenia całego fińskiego narodu. Finlandia nigdy nie zaatakowała Związku Sowietów, wobec czego naród fiński w dalszym ciągu uważa jako swoje najdonioślejsze zadanie tym bardziej zdecydowaną i bezwzględną obronę swej ojczyzny.

Sztokholm, 28 czerwca. — Jako kraj graniczący z Finlandią, Szwecja ze zrozumiałych względów śledzi z zapartym oddechem rozwój wypadków w Finlandii. „Stokholms Tidningen" zapoatruje mowę prezydenta Ryti'ego tytułem na szerokość całej stronicy: „Występujemy do walki o nasz narodowy obszar życiowy". „Svenska Dagbladet" w tytule do oświadczenia prezydenta Finlandii podkreśla, że rozchodzi się o walkę, która ma położyć kres ustawicznym sowieckim pogróżkom pod adresem Finlandii. „Dagens Nyheter" w tytule przez całą stronicę podnosi ten szczegół, że swym postępowaniem Finlandia stale wykazywała swe pokojowe nastawienie. „Socialdemokraten" zaopatruje wiadomości o napadzie na Finlandię tytułem „Zawarty w marcu pokój był wstępem do przygotowań sowieckiego napadu". Groźby z powodu Hangoe były przykładaniem rewolweru do serca Finlandii.

Kopenhaga, 28 czerwca. — Dania przyrzekła Finlandii pomoc w każdej możliwej postaci i pomoc tą niesie. Ten nowy odcinek walk, jakich szerek Finlandia stoczyła z Sowietami dziennik „Politiken" nazywa jako najbardziej decydujący i stanowiący o losach Finlandii na całe pokolenia. Dziennik „Socialdemokraten" pisze: „Musimy uczynić wszystko w kierunku udzielenia pomocy, o którą do nas się zwracają". Równocześnie nadchodzą informacje o niezwykle silnym napływie ochotników zgłaszających się w biurach meldunkowych zorganizowanych w pięciu miejscowościach na terenie Danii, którzy to ochotnicy będą szkoleni w pułku „Nordland". Władze uważały za konieczne utworzenie nowych biur werbunkowych w kilku prowincjonalnych miastach. Członkowie duńskiego korpusu ochotniczego, którzy w latach 1939—40 brali udział w walkach Finów z bolszewikami, jak jeden mąż stawili się do dyspozycji z prośbą o uwzględnienie ich zgłoszeń w wypadku, gdyby Finlandia zwróciła się o pomoc ochotników.

Z kraju

Zmiany w Rządzie

Nowy Urząd Gen. Gubernatorstwa Likwidacja Urzędu Uprawy Rolnej

Kraków, 28 czerwca. — Rozporządzeniem Gen. Gub. z dnia 13 czerwca 1941 r. został utworzony jako samodzielna i najwyższa władza kontroli — podległa tylko obowiązującemu prawu — Najwyższy Urzęd Kontroli Gen. Gub. W skład nowoutworzonego urzędu wchodzi: prezes oraz odpowiednia ilość członków, a nadto przydzieleni są urzędnicy kontrolni. Rozporządzenie to określa wymagania, jakim muszą odpowiadać członkowie Najwyższego Urzędu Kontroli, przy czym powinni oni z reguły posiadać kwalifikacje do wykonywania urzędu sędziowskiego albo wyższej służby administracyjnej, lub wyższej służby technicznej w Rzeszy Niemieckiej. Przy spełnianiu swych obowiązków są oni niezależni i podlegają tylko ustawom, a stosują się do nich subsydialnie — o ile chodzi o przenoszenie na inne miejsce, jak również w stan spoczynku, czy też zwolnienie z urzędu — przepisy obowiązujące niezależnych członków Izby Obrachunkowej Rzeszy Niemieckiej. Reprezentantem Najwyższego Urzędu Kontroli Gen. Gub. jest prezes do którego należy również kierowanie administracją i rozdział czynności wewnętrznych tegoż urzędu. Do zakresu działania należy nadzór nad całym budżetem państwowym Gen. Gub. wykonywany przez badanie odpowiednich rachunków, a nadto podlega kontroli tegoż urzędu budżetowanie i prowadzenie gospodarki osób prawnych prawa publicznego.

Na skutek 17 postanowienia wykonawczego do rozporządzenia Gen. Gub. o gospodarce wyżywienia i rolnictwa zlikwidowany został Urząd Uprawy Roli.

Dotychczasowe jego funkcje jak np. nadzór nad gospodarstwami rolnymi ponad 100 ha przejął Główny Urząd Wyżywienia i Rolnictwa w Rządzie Gen. Gub., Wydziały Wyżywienia i Rolnictwa w Urzędach Szefów Okręgów oraz Starostowie Powiatowi i Miejscy.

ARYZACJA MIAST

Dzielnica żydowska w Nowym Sączu

Nowy Sącz, 28 czerwca. — Na zarządzenie władz została stworzona w Nowym Sączu dzielnica żydowska i tym samym została uregulowana sprawa zamieszkania ludności żydowskiej.

Dzielnica ta obejmuje obszar — zmniejszony o część śródmieścia, zamieszkany przeważnie przez ludność polską — dawnej dzielnicy żydowskiej, przy czym zaznaczyć należy, że główne ulice miasta, jak: Szwedzka, Furmańska, Wazów oraz cały Rynek zostały opuszczone przez żydów. Przeważna część ludności żydowskiej została przesiedlona na przedmieście Załubuncze, w którym jednakże przebywa także ludność aryjska. Stworzenie dzielnicy żydowskiej spotkało się wśród społeczeństwa nowosądeckiego z należytym zrozumieniem, bowiem takie rozwiązanie kwestii przyczyni się bezwzględnie do polepszenia stanu zdrowotnego miasta. Żydom wolno opuszczać dzielnicę tylko za specjalnym zezwoleniem w wyjątkowych wypadkach. Miejska dzielnica żydowska zostanie oddzielona od miasta specjalnym murem, nad budową którego już rozpoczęto prace.

gospodarka

Obrót towarowy z Włochami

W komunikacji między stacjami Kolei Wschodniej a stacjami kolei włoskich zniesiono obowiązek opłacania należności przewozowych przez nadawcę. Obecnie może nadawca zapłacić przewoźne na stacji nadania, lub przekazać je na odbiorcę do stacji przeznaczenia z zachowaniem postanowień Konwencji Międzynarodowej o przewozie towarów oraz taryfy niemiecko - włoskiej i taryfy Kolei Wschodnia—Kolejo Rzeszy.

Zaliczenia są w dalszym ciągu niedozwolone, natomiast wolno obciążać przesyłki w tej komunikacji zaliczkami w gotowiźnie do wysokości 20 zł, które służą do pokrycia wydatków nadawców, odpowiadających zwyczajom kupieckim.

Inowacja w zakresie zatwierdzonych czeków

Na podstawie rozporządzenia Generalnego Gubernatora z dn. 18 października 1940 roku o zatwierdzaniu czeków, wszystkie oddziały Banku Emisyjnego w Generalnym Gubernatorstwie zaopatrują — na wniosek swoich klientów — czeki Banku Emisyjnego w specjalną wzmiankę zatwierdzającą i zobowiązującą się tym sposobem do wykupu czeku w przeciągu 10-cio dniowego terminu, nawet w wypadku, jeżeli rachunek żyrowy wystawcy w międzyczasie został zamknięty, zastawiony, lub jeśli w stosunku do majątku wystawcy otwarte zostało postępowanie upadłościowe

Właściciele rachunków żyrowych obecnie posługują się już w szerokiej mierze zatwierdzonymi czekami, jako bardzo wygodnym i nowoczesnym środkiem płatniczym i to zarówno przy wpłatach do kas publicznych, jak i przy regulowaniu różnych innych zobowiązań.

W związku z powyższym Bank Emisyjny w Polsce komunikuje, iż czyniąc zadość kilkakrotnie ze strony klientów wyrażonym życzeniom, wprowadził obecnie w zakresie zatwierdzonych czeków ważną inowację, a mianowicie zatwierdzone czeki mogą być wykupione gotówką nie tylko — jak to było dotychczas — przez ten oddział, który czek zatwierdził, lecz również przez wszystkie pozostałe oddziały Banku Emisyjnego w Polsce. Poza tym wszystkie oddziały będą nadal przyjmowały zatwierdzone czeki w bezgotówkowym obrocie płatniczym na dobro rachunku żyrowego osoby, przedstawiającej czek do zapłaty.

Inowacja ta czyni z zatwierdzonego czeku pełnowartościowy środek zastępujący pieniądz bez jakichkolwiek dodatkowych kosztów, względnie formalności dla klienta.

Dodatek dla katolików

Ewangelia Święta

na niedzielę IV po Ziel. Świętach, zapisana p. św. Łukasza w rodziale 5, od wiersza 1 do 11.

I stało się, gdy cisnęły się doń rzesze, by słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret. I ujrzał dwie łodzie stojące przy jeziorze, a rybacy wyszli byli i płukali sieci. Wszedłszy zaś w jedną łódź, która była Szymonowa, prosił go, żeby trochę odjechał od ziemi. A usiadłszy uczył rzesze z łodzi. A gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: Zajedź na głębinę, a zapuśćcie sieci wasze na połów. A Szymon odpowiadając, rzekł Mu: Nauczycielu. Przez całą noc pracując niceśmy nie ułowili; wszakże na słowo Twoje zapuszczę sieci. A gdy to uczynili zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, i rwała się ich sieć. I skinęli na towarzyszów, którzy byli w drugiej łodzi, aby przybyli i dopomogli im. I przybyli i napełnili obie łódki, tak iż się prawie zanurzały. Co widząc Szymon Piotr, przypadł do kolan Jezusowych, mówiąc: Wynijdź odemnie, bom jest człowiek grzeszny, Panie. Albowiem zdumienie ogarnęło jego i wszystkich, co przy nim byli, z połowu ryb, które pojmali. A także Jakuba i Jana, synów Zebedeuszowych, którzy byli towarzyszami Szymona. I rzekł Jezus do Szymona: Nie bój się, odtąd już ludzi łowić będziesz. A wyciągnąwszy łodzie na ziemię, opuściwszy wszystko poszli za Nim.

„Gdzie zwycięża religia — tam słabnie komunizm"

W Sowietach ciągle trwają prześladowania religijne. Bolszewickie organizacje bezbożnicze, prowadzące swoją działalność pod kierunkiem ludowego komisarza... sprawiedliwości Krylenki, organizują wiece antyreligijne, urządzają przedstawienia o tendencji jawnie antyreligijnej, inscenizują i reżyserują manifestacje i wystąpienia bezbożnicze, zatruwają jadem propagandy dusze młodzieży. Poza tym mimo zaprzeczeń prasy sowieckiej, potwierdzają się informacje o rozstrzeliwaniu kapłanów. Przez umęczoną ziemię rosyjską przewala się w dalszym ciągu fala prześladowań religijnych.

Ta walka o zagładę wiary — pozbawiona wszelkich kompromisów, jest wynikiem samej istoty bolszewizmu, który wywodzi się z ateistycznego marksizmu, dążącego do bezbożnictwa przez zniszczenie poczucia Boga w człowieku.

Przywódca wojujących bezbożników oraz kierownik ateistycznej propagandy na cały świat Jarosławskij Gubelman pisał w swojej książce p. t. „Na froncie antyreligijnym":

„Gdzie zwycięża religia — tam słabnie komunizm. Ustrój komunistyczny zostanie urzeczywistniony jedynie tam, gdzie lud zostanie wyzwolony od religii. Oby wszystkie kościoły zamarły, oby wszystkie były nieużyteczne! My głosimy kazania wojującego bezbożnictwa! My jesteśmy zobowiązani zburzyć każdy religijny światopogląd. Wszystkie kościoły świata puścimy z dymem, wszystkie więzienia obrócimy w kupy gruzów. Wzmożemy naszą antyreligijną działalność, która podminuje cały świat..."

Zamiary bolszewizmu w stosunku do religii, tak przerażająco szczerze i otwarcie ujawnione przez teoretyków bezbożnictwa, aktualne są zwłaszcza obecnie. Jarosławskij przyznaje, że „w zagadnieniu propagandy antyreligijnej towarzysz Stalin jest nieustępliwy aż do zakończenia konsekwentnej walki o nowe, komunistyczne, bezklasowe, antyreligijne społeczeństwo", („Bezbożnik" z maja 1941 roku)

Zgodnie z teoretycznymi założeniami, bolszewizm prześladuje każdą religię. Nas oczywiście interesuje życie katolików pod jarzmem bolszewickim.

W roku 1917 Kościół katolicki w Rosji liczył 13 milionów wiernych z 8 biskupami i 810 kapłanami. Poza tym było 614 katolickich świątyń, 581 kaplic i 7 seminariów duchownych. Bolszewicka wściekłość wyładowała się przede wszystkim na kościele prawosławnym, jednak nie ominęła też mniejszego liczebnie Kościoła katolickiego. Liczba uwięzionych katolickich kapłanów jest prawie równa ich skąpiuchnemu stanowi. Większość uwięzionych została zesłana albo do obozu pracy przymusowej na Solówkach, albo do innych odległych miejsc na Syberii, Turkiestanie i Kaukazie. Niemal wszystkie kościoły zostały zamknięte, albo zamienione na komunistyczne domy ludowe.

Duchowieństwo katolickie w Sowietach okazuje wielki hart ducha i prawdziwe bohaterstwo. Przykładem mogą być ksiądz biskup Cieplak i ksiądz prałat Budkiewicz.

Przy omawianiu prześladowań religijnych w Sowietach nie można pominąć znamiennego szczegółu. Oto według relacji biskupa Matulonisa, przebywającego obecnie w Ameryce, bolszewicy są bardzo łaskawi dla żydów. Ksiądz biskup nie spotkał w żadnym więzieniu ani jednego rabina. Żydzi swobodnie wykonują swoje praktyki religijne, mając nawet poparcie władz sowieckich, bolszewizm bowiem walczy tylko z religią Chrystusową.

St. J.

W ciszy letniego wieczoru

Wieczór — cisza, — ach, jak błogo
w letniej ciszy czuwać, żyć,
myśli, serce wznieść ku Bogu
czar natury, rosy pić.

Spokój, — księżyc na bieckicie —
wietrzyk szepce, listek drży:
zbudź się, ach zbudź nowe życie!
— wszystko woła, gwiazda skrzy.

Noc, — sen krąży ponad ziemią
cichnie rozwar złotych pól
ptaszki na gałązkach drzemią
giną troski, słabnie ból...

Sen, — pociechą, sen nadzieją,
łagodnieje żal i gniew;
nawet smutki w śnie się śmieją;
to przyrody cichy śpiew!...

Św. Piotr i Paweł

Są dwie charakterystyczne cechy dla katolickiego Kościoła: spoistość wewnętrzna i rozprzestrzenianie się po całym świecie.

Święci apostołowie Piotr i Paweł są przedstawicielami tych dwóch właściwości. Jedność i wewnętrzna spoistość Kościoła opiera się na nieomylności rzymskiego biskupa, jako Głowy całego Kościoła, który został założony przez słowa Zbawiciela, wypowiedziane do Piotra: „Tyś jest opoka, i na tej opoce zbudnię Kościół Mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go". Od świętego Piotra, aż po nasze czasy Kościół składa tego dowody: „Piotr żyje ciągle w swoich następcach, biskupach rzymskich: gdzie jest Piotr, tam jest i Kościół".

Jedność Kościoła nie zasadza się na przyjaznym stosunku do siebie różnych sprzecznych z sobą doktryn, ale na jednej jedynej prawdzie, która żadnych innych nauk nie dopuszcza. O zachowanie tej prawdy modlił się Zbawiciel, a zwłaszcza za Piotra, ażeby się jego wiara nie zachwiała. Dał też jemu polecenie, żeby umacniał swych braci, czyli chrześcijan w wierze. Tak więc święty Piotr nie jest symbolem, ale fundamentem, założonym i silnie ugruntowanym przez Chrystusa Pana — jedności wiary w Kościele katolickim.

Zlecenie Chrystusa: — „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody" — dane było wszystkim apostołom, którzy rozpoczęli swoją misję w dzień Zesłania Ducha Świętego. Daleko po za granice kraju roznieśli oni wesołą nowinę zbawienia: do żydów, pogan i innych niewiernych.

Przez szczególne powołanie święty Paweł został zaliczony do grona Apostołów ażeby głosić Imię Pańskie wśród żydów, pogan, a nawet przed królami i książętami. „Posłaniec Prawdy" — „światło okręgu ziemi" — „nauczyciel narodów" — takimi zaszczytnymi tytułami darzy go Kościół św. Święty Paweł słusznie świadczył o sobie, że w nim łaska Pańska daremną nie była. On jest typowym wzorem chrześcijańskiej idei misyjnej, a przez to połączenia w jedno wszystkich narodów i narzędziem rozpowszechniania po całym świecie Kościoła katolickiego.

Sc J.

Serca, które się niczym nie brzydzą

„Co powie ksiądz na to, kiedy wyjawię mu swoje wielkie grzechy?" — Tak mówi wielu z obawą. Trzeba pamiętać, że ksiądz nie dziwi się niczemu, natomiast jest szczęśliwy, jeżeli może udzielić pomocy wielkim grzesznikom, sprowadzić ich znowu na dobrą drogę. Są trzy serca — powiedział kiedyś słynny kaznodzieja P. Roh w Monachium — które niczym się nie brzydzą: serce lekarza, który nie odwróci się nawet od najbardziej obrzydzenie chorych; serce matki, która nie odczuwa obrzydzenia nawet na widok najokropniejszych wyrzutów na ciele swojego dziecka; serce spowiednika, które nie zamyka się przed żadnym grzesznikiem, który ze skruchą przychodzi do niego i którego może znowu poprowadzić do Boga. Ratować to co zginęło — oto radość i zadanie kapłana.

„Kochaj Stwórcę nadewszystko i czcij Zbawiciela, który uwolnił cię od śmierci wiecznej.

Z CZĘSTOCHOWY i OKOLICY

Czerwiec 29 Niedziela

Dziś: Piotra i Pawła
Jutro: Emilii, Lucyny
Wschód słońca o godz. 4.39
Zachód „ „ 21.27

Z DNIA NA DZIEŃ:

Kiedy św. Piotr z świętym Pawłem płacze
Przez tydzień ludzie słońca nie zobaczą.

*

Dyżury nocne aptek

W przyszłym tygodniu dyżur nocny przypada na następujące apteki:
Stary Rynek 2, A Nowak. Śląska 3, W. Sikora.

Dyżury świąteczne lekarzy

W niedzielę, dnia 29 bm, przyjmują następujący lekarze Polacy:
Rachosińc Alfons, ul. Okrzei 28 internista. Karczewski Władysław, Al. Najśw. M. Panny 24, chirurg. Bieluna Jan, Najśw. M. Panny 32, laryngolog. Marcewski Józef, ul. Focha 17, okulista. Kahl Władysław, ul. Dąbrowskiego 6, ginekolog. Dziubińska Maria, Al. Najśw. M. Panny 24, dertysta. — Godziny przyjęć: 10—12 i 16—17.

Zaciemniamy dzisiaj od godz. 20.30 do godz. 3.30 rano.

Nowy kierownik dyrekcji policji w Częstochowie

Na mocy upoważnienia Generalnego Gubernatora sekretarz stanu Rządu powołał komisarza miasta Tomaszowa Mazow., burmistrza dr Zygfryda Lucasa z mocą obowiązującą od dnia 11 czerwca 1941 r. na stanowisko komisarycznego kierownika dyrekcji policji w Częstochowie przy zatrzymaniu swojego dotychczasowego stanowiska służbowego.

Monopol zapałczany

Główne zgromadzenie Spółki Akcyjnej dla Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapałczanego w Gen. Gub. które odbyło się w Krakowie, wykazało w roku 1940 straty w wysokości 43.773 złotych, która to suma zostanie pokryta z kapitału rezerwowego z poprzednich lat w wysokości 1 69 mil. złotych. Ze sprzedaży zapałek uzyskano 27,09 miliona złotych. Według szczegółowych danych sprzedaż zapałek pomimo utraty szeregu rynków zbytu na obszarach odłączonych od b. państwa polskiego, podniosła się w roku 1940 o więcej niż 10 proc. Ponieważ towarzystwo na terenach wschodnich, włączonych do Rzeszy wyznaczyło 1 września 1940 roku ceny równe cenom w Rzeszy, przepadły dochody W roku 1941 będzie się musiało liczyć z dalszymi stratami. Kapitał towarzystwa i jego kierownictwo znajduje się w rękach szwedzkich

Częstochowski „Wilanów"

Ciekawe okazy przyrody w Olsztynie
Dokąd udać się na wycieczkę?

Częstochowa, 28 czerwca. — Miejscowość Olsztyn jest tym dla Częstochowy, czym Wilanów dla Warszawy, lub Bielany dla Krakowa, posiada bowiem potrójny walor strakcyjny: zdrowotny, historyczno-legendarny i przyrodniczy. Wielbiciele powietrza olsztyńskiego porównują je z powietrzem zakopiańskim. Owiany mroźącą śmiercią wojewody Borkowicza zamek olsztyński jest kopalnią wrażeń dla głów o zabarwieniu romantycznym. Inoych znowu wapienne wzgórza olsztyńskie pociągają swą oryginalną szatą roślinną. Podczas wycieczek i majówek poza zakurzone miasto, doznają wszyscy prawdziwej rozkoszy w obcowaniu z prawdą, obywiającą się cudnie w laboratorium przyrody — w naturze.

Najpiękniejszym przejawem duszy roślin jest przystosowanie się do warunków, które bardzo łatwo zaobserwować można na skałach Olsztyna i okolic. Zdala zdają się być nagie, zimne, ciecząc wzrok najróżnorodniejszymi kształtami, z bliska okazują się siedliskiem życia w każdej szczelince i wyżłobieniu, wypracowanym troskliwie przez wiatr i wodę. Jakiż piękny przykład bezinteresownego świadczenia usług.

W szczelinę taką, która chroni przed żarem słońca w lecie, wciska się mech, o drobniutkich, pierzasto-siecznych listeczkach, zwany skalną rutką, zanokica brunatna, pojnik latoroślisty i inne. Roślinki te nie posiadają prawie łodygi i chronią się znakomicie od braku wody. Możnaby je porównać do tropikalnych kaktusów. Gdzie podłoże jest więcej ziemisto, tam znajdziesz wszystkich ostry, ma cierpkawą a emanująca przyjemny zapach, pięciornik położony o żółtych, pięciopłatkowych kwiatkach, dzwonek główkowaty.

Wszystkie te rośliny nie sięgają 20 cm. i porastają nawet najwyższe skupienia skał. U podnóża wzgórz rośnie szałwia lekarska i okregowa o niebiesko-fioletowych wąsko-wargowych kwiatkach: żółty rzepak pospolity, poziomka; z wilczomleczowatych żywozielony wilczomlecz cyprysowy; z trędownikowatych: dziewanna i przetacznik. Wśród krzewów tarniny występuje zanikający pierwiosnek lekarski. Jedyne stanowisko przebiśniegu, zakwitającego już w lutym znajduje się na górze zwanej Ostrężnikiem koło Złotego Potoku.

Na Zielonej Górze i na łąkach obok Turowa znaleźć można fioletową sasankę, zawilec biały i przylaszczkę. Z krzewów zasługuje na uwagę rzadka u nas w Gubernatorstwie kłokoczka, hodowana w Przymiłowicach. W tej samej wsi rośnie w ogródku jednego z gospodarzy 5-metrowy jałowiec. Wśród lasu bukowo-sosnowego rośnie jodła. Do rzadkich drzew należą modrzewie w Zrębicach i olsy koło Przybynowa.

Prócz Olsztyna niezwykle malowniczymi miejscami wycieczkowymi są pełne uroku Sokole Góry, Zielona Góra i jej związane z legendami jaskinie oraz Złoty Potok wraz z szeregiem zjawisk, charakteryzujących jurę krakowsko-częstochowską.

Na specjalną uwagę zasługuje Mirów z jedynym w okolicy, a bardzo malowniczym przełomem Warty, oraz pobliski Listnicc. Ten ostatni — jest to południowo-zachodni stok wzniesienia, na którym stoi klasztor Jasnogórski. Rozpościera się stąd piękny widok na pasmo jury krakowsko-częstochowskiej od strony wschodniej. Zaobserwować tam można przykład uskoku i kwesty, czyli progu zabrzeżn.go dawnego morza, oraz koryto rzeki Prawarty.

Nie zostawiać mieszkań otwartych!

Do niezamkniętego i pozostawionego bez dozoru mieszkania Floriana Kopacza na Zaciszu dostali się onegdaj jacyś złodzieje, którzy wykorzystując nadarzającą się okazję, skradli bieliznę, ubrania i palta męskie, obuwie oraz 700 zł. w gotówce, a z komórki cztery kurczaki, po czym z łatwo zdobytym łupem ulotnili się bez śladu.

Poszkodowany gospodarz na pewno nie będzie w przyszłości zostawiał mieszkania otwartego podczas swej nieobecności.

650 rodzin pracuje w ogródkach działkowych

Działalność Towarzystwa Ogródków Działkowych — Zbiór pierwszych plonów
Nowa gałąź pracy społecznej

Częstochowa, 28 czerwca. — Przeszło 650 rodzin zajmuje się w naszym mieście pracą nad uprawą ogródków działkowych. Mężczyźni, kobiety i dzieci, urzędnicy i bezrobotni schylają głowy i ramiona — pielęgnując starannie posiane warzywa i zbierając już pierwsze płody w postaci rzodkiewki, sałaty, trukawek, kalafiorów i t. p.

Pęd do posiadania choć skrawka ziemi, do uprawiania jej, do hodowania jarzyn i kartofli, owoców, a nawet kwiatów jest w tym roku tak ogromny, że nawet powiększenie terenów działkowych nie może zaspokoić zapotrzebowania. Każdy wolny placyk, każdy skrawek ziemi został wykorzystany pod uprawę i zasiewy. Ogródki działkowe rozrzucone w różnych punktach miasta obejmują razem 35 hektarów i podzielone są na 650 działek o powierzchni 400 m.² każda.

Już przed wojną zainteresowanie działalnością Towarzystwa Ogródków Działkowych, które chociaż powoli lecz stale rozwijało swą akcję, było dość duże. Obecnie Towarzystwo to prowadzi przy ul. Olsztyńskiej, Sobieskiego, Widnej, Bystrej (Ostatni Grosz), Mazowieckiej, Kilińskiego i Chłopickiego. Z powyższego wynika, że zostały one rozrzucone tak, aby wszystkie dzielnice otrzymały dla siebie odpowiednie półka. Dawniej jednak przeciętny mieszczanin na właściwie działki, zajmującej się osobiście jej uprawą, patrzał z lekkim uśmieszkiem podziwu. Nie doceniano jak wartościową jest praca rolnika, czy ogrodnika, ile daje zadowolenia i wielostronnych korzyści.

Dziś gdy zawierucha wojenna przewaliła się nad nami, gdy nastały ciężkie czasy, wszyscy garną się do ziemi i nie wstydzą się swojej ciężkiej pracy. Wstają skoro świt, kopią, okopują, sieją, sadzą, podlewają i zbierają — pracują niesłychanie rzadko aż do zmęczenia, ale wracają do domów pełni otuchy, animuszu i zadowolenia, prowadząc ożywione rozmowy na tematy ściśle związane z ich nowymi zainteresowaniami.

Tym działkowcom, którzy pierwszy raz zetknęli się z ziemią, praca idzie bardzo ciężko, muszą przezwyciężać trudności i muszą się uczyć w szybkim tempie wszystkiego, nadrabiając solidną pracą braki fachowe. Ale praca ta zamiast schylać im plecy, prostuje je — dumni są ze swych wysiłków. Dojrzewające plony napawają ich oczy radością.

Praca uszlachetnia człowieka, ale nie ma tak szlachetnej, jak ciężka praca przy uprawie ziemi, gdyż dając jak największe zadowolenie, jednocześnie wychowuje. Wymagając nieustannego starania i krzątania się, każe zapominać o kłopotach, bólach, troskach i niepowodzeniach. Uczy przez nieprzerwany wysiłek cierpliwości i wytrwałości w dążeniach do celu. Właściciele działek pomagają sobie wzajemnie, poznają się bliżej — następuje dziwna, mocna łączność i przyjaźń której ogniwem zasadniczym jest wspólne wielkie umiłowanie ziemi.

Czasy są dziś ciężkie. Czyż można się dziwić, że upływiając swój ogródek, myśli się nietylko o przyjemności, ale też i o dochodzie? Zwłaszcza, że dochód może być zupełnie pokaźny! Plony w postaci kartofli, marchwi, cebuli, buraków, ogórków i pomidorów oraz wielu innych jarzyn i owoców, starczą przy umiejętnej gospodarce na wyżywienie rodziny, na zaopatrzenie jej na zimę, a nawet i na dorywczą sprzedaż. A kwiaty! Służą one nietylko jako ozdoba ogródka, lecz przeważnie są sprzedawane.

W roku ubiegłym niejeden działkowiec mógł się pochwalić 5 kg. ziemniaków z jednego krzaczka, kilogramowymi pomidorami lub dosłodzącymi do 10 kg. dyniami, zyskując sobie mir u współtowarzy i osiągając tym samym pełnię całkowitego zadowolenia.

Zarząd Miejski doceniając doniosłość akcji, zainteresował się głębiej ogródkami działkowymi i potrzebą nową dziedziną życia mieszkańców Częstochowy. Stworzono nową gałąź pracy społecznej. W programie polityki aprowizacyjnej postawiono sobie za zadanie zaopatrzenie ludności miejskiej w świeże jarzyny wiosną i latem Oddano nawet w tym celu pod uprawę leżące dotąd odłogiem niewyzyskane tereny i wespół z Towarzystwem Ogródków Działkowych przystąpiono jeszcze pod koniec ub. r. do systematycznej rozbudowy akcji ogródków działkowych, które coraz szerszym pierścieniem poczynają otaczać nasze miasto.

Dzierżawcami pólek działkowych są w 90 proc. ludzie niezamożni — robotnicy i bezrobotni, którzy przy przydziale działek mają pierwszeństwo. Na poszczególnych terenach ogródków działkowych znajdują się t. zw. rady terenowe Towarzystwa, które zajmują się udzielaniem działkowcom fachowej pomocy i porad oraz dostarczaniem nasion i roznad.

Zniknęły dawne przesądy i uprzedzenia. Dziś nieraz widzi się na przedmiejskich ulicach kobiety lub mężczyzn, jak co rano idą żerdnią i raz w raz schylają się nakładając coś łopatkami do kubełka. To posiadacze działek zbierają nieuwyrzuciły jeszcze nawozu... Dziś się tego nikt nie wstydzi i nikt się temu nie dziwi.

—o—

Szantażysta przed Sądem Wyjątkowym

23-krotnie karany — 3 i pół roku ciężkiego więzienia

W bież. tygodniu na wokandzie Sądu Wyjątkowego znalazła się ciekawa sprawa Franciszka Kudzieli. Kudzieła w wieku lat 47 z zawodu elektromonter bez stałego miejsca zamieszkania zasiadł na ławie oskarżonych. Jak wykazał przewód sądowy Kudzieła karany był już 23 razy za różne przestępstwa.

Jak się okazało Kudzieła rozpoczął swe występy również w Częstochowie. Otóż w styczniu bież. roku wszedł w transakcję handlową z pewnym kupcem niejakim R., który chciał zakupić od oskarżonego większą ilość cukru i dał mu nawet zadatek w sumie 450 złotych. Oczywiście Kudzieła nie miał cukru, ani nie zamierzał go dostarczyć, tylko pieniądze użył na swe własne potrzeby.

Pan R. oczywiście w tej sprawie zwrócił się o pomoc do policji. Dochodzenie wstępne wykazało, że Kudzieła ma również i inne ciemne sprawki na sumieniu.

Przede wszystkim wyszła na jaw niesumienna sprawa dokonania szantażu na osobie Mieczysława Zawadzkiego, dorożkarza z Kiedrzyna. Cała historia początkiem swym sięga listopada ub. roku. Otóż oskarżony Kudzieła wraz z kolegą „pewnym w kitsch" poszedł wieczoru listopadowego rozpoczął wędrówkę po lokalach. A ponieważ nie chciało mu się chodzić pieszo zaangażował sobie w tym celu dorożkarza Zawadzkiego. I tak zwiedzanie lokali trwało aż do godziny jednej nocnej. Ponieważ dorożkarz nie posiadał przepustki nocnej musiał więc zaniechać swego „gościa" i pojechał do domu.

W dalszym ciągu zeznaje oskarżony, który zarzuca Zawadzkiemu, że go pobił, tak, że nie mógł przez 4 tygodnie pracować oraz, że skradł mu 300 złotych gotówki z kieszeni.

Po pewnym czasie Kudzieła roszczenie w dalszym ciągu pretensje do dorożkarza Zawadzkiego udał się do urzędnika policji i opowiedział mu o rzekomym napadzie na jego osobę. Policjant udał się wraz z oskarżonym do mieszkania Z. i chciał załatwić tę sprawę. Z. był tym faktem tak przerażony, że zgodził się zwrócić pieniądze oskarżonemu i nawet podpisał jakąś kartkę. Zawadzki obawiając się następstw zapłacił Kudzieli 200 zł. i dał coś jeszcze w naturze (kartofle, mięso).

Ponieważ Kudzieła działał tu terrorem i wymuszał od przerażonych ludzi pieniądze Sąd Wyjątkowy po przesłuchaniu świadków i rozpatrzeniu całej sprawy uznał Kudzielę za winnego, mimo iż Kudzieła do wyżej opisanego przestępstwa nie przyznał się. Sąd wydał wyrok mocą którego Kudzieła skazany został na trzy lata i sześć miesięcy ciężkiego więzienia oraz pozbawienie praw obywatelskich na okres 4 lat.

Za kradzież węgla — jeden rok więzienia

Przed Sądem Wyjątkowym w Częstochowie stanął 28-letni Stanisław Dukacz, zamieszkały w Radomsku. Akt oskarżenia zarzucał Dukaczowi, że kradł węgiel z wagonów towarowych. Dukacz należał do bandy węglokradów, która grasowała w Radomsku ub. zimy. Sąd skazał oskarżonego na jeden rok więzienia.

Skradli zasadzone ziemniaki

Dwaj właściciele dwóch i trzech morgowych gospodarstw rolnych ze wsi Rędziny — 34-letni Antoni Zaleśiński — oraz 32-letni Bronisław Motyl odpowiadali przed Sądem Wyjątkowym za dość oryginalne przestępstwo. Otóż akt oskarżenia zarzucał im, że obydwaj w maju bież. roku udali się do wsi Lubojenka, gdzie wykopali z pola ok. 10 kg. świeżo zasadzonych kartofli.

Podłowi czynem swym zaszkodzili zbiorom, czyli samym stali się szkodnikami społecznymi. Za tego rodzaju przestępstwo kodeks karny przewiduje ciężką karę.

Przewód sądowy ustalił jednak, że obydwaj oskarżeni działali pod wpływem skrajnej nędzy i opłakanych warunków w jakich się znaleźli i z tego względu wymierzył im łagodną stosunkowo karę, skazując ich na 3 miesiące więzienia.

Za handel nielegalny ciężkie więzienie

Za pobieranie wysokich cen i za nielegalny handel zasiadł się 39-letni Andrzej Kaminiarz z Częstochowy na ławie oskarżonych.

Otóż Kaminiarz wraz z Wacławem Zajaszem, zamieszkałym w Częstochowie jeździli rowerem po okolicznych wsiach i skupowali wszelkie produkty żywnościowe, mięso, masło, w tym celu, aby za 3 potrójnym albo jeszcze wyższym zyskiem sprzedać w Częstochowie. Niestety proceder ten nie trwał długo i wpadli w ręce policji. Obecnie Kaminiarz stanął przed Sądem Wyjątkowym i został surowo ukarany. Sąd bowiem za handel pokątny i pobieranie cen paskarskich karze bardzo surowo. Kaminiarz skazany został na jeden rok i dwa miesiące ciężkiego więzienia i teraz będzie miał dużo czasu do namysłu i do rozwiązania problemu — czy warto ryzykować swą wolność za kilka złotych zdobytych przez paskarstwo.

Częstochowski „Wilanów"

Ciekawe okazy przyrody w Olsztynie
Dokąd udać się na wycieczkę?

Częstochowa, 28 czerwca. — Miejscowość Olsztyn jest tym dla Częstochowy, czym Wilanów dla Warszawy, lub Bielany dla Krakowa, posiada bowiem potrójny walor strakcyjny: zdrowotny, historyczno-legendarny i przyrodniczy. Wielbiciele powietrza olsztyńskiego porównują je z powietrzem zakopiańskim. Owiany mroźącą śmiercią wojewody Borkowicza zamek olsztyński jest kopalnią wrażeń dla głów o zabarwieniu romantycznym. Inoych znowu wapienne wzgórza olsztyńskie pociągają swą oryginalną szatą roślinną. Podczas wycieczek i majówek poza zakurzone miasto, doznają wszyscy prawdziwej rozkoszy w obcowaniu z prawdą, obywiającą się cudnie w laboratorium przyrody — w naturze.

Najpiękniejszym przejawem duszy roślin jest przystosowanie się do warunków, które bardzo łatwo zaobserwować można na skałach Olsztyna i okolic. Zdala zdają się być nagie, zimne, ciecząc wzrok najróżnorodniejszymi kształtami, z bliska okazują się siedliskiem życia w każdej szczelince i wyżłobieniu, wypracowanym troskliwie przez wiatr i wodę. Jakiż piękny przykład bezinteresownego świadczenia usług.

W szczelinę taką, która chroni przed żarem słońca w lecie, wciska się mech, o drobniutkich, pierzasto-siecznych listeczkach, zwany skalną rutką, zanokica brunatna, pojnik latoroślisty i inne. Roślinki te nie posiadają prawie łodygi i chronią się

NA SREBRNYM EKRANIE

„Zapomniana melodia"

Obecnie w gorącym sezonie ogórkowym, najlepiej idą filmy lekkie o zabarwieniu komediowym. „Zapomniana melodia" należy właśnie do tego rodzaju filmów. Film ten należy do jednej z najbardziej udanych komedii muzycznych, przy czym wyróżnia się doskonałymi tekstami piosenek i niezwykle melodyjną muzyką. Gwoździem piosenek jest tineżymy tekst piosenki „Ach jak przyjemnie kołysać się wśród fal". Melodia ta stała się bardzo popularna dla miejscowych plaż, gdzie kąpiące się nimfy przy akompaniamencie faunów umilają sobie słoneczne chwile.

Niezrównana para, Helena Grossówna, Aleksander Zabczyński wyróżniają się nie tylko wielką urodą, ale również tym razem doskonałą grą. Niezawodny Znicz i wyśmienity Sielański, a obok nich król komików Fertner wnoszą dużo świetnego humoru, wyśmienitych gierek. Osobne słowa uznania należą się Jadzi Andrzejewskiej, która w swojej roli wypadła nadspodziewanie dobrze, a jej prawdziwy talent zabłysnął tutaj w doskonałych momentach. Władysław Grabowski, którego miłośnicki sceny pamiętają z doskonałego wodewilu „Żołnierz królowej Madagaskaru" znów się przypomniał w „Zapomnianej melodii".

Nad program wyświetlany jest tygodnik dźwiękowy w numer 24-41. A więc zainteresowani rolnictwem zobaczą narzędzia rolnicze. Miłośnicy przyrody zobaczą urocze krajobrazy Tatr, na których tle pasą się olbrzymie stada owiec. Berlińska radlostacja przyrodnia w tym numerze nowa, wiosenna, a właściwie już letnia szatę kwiatową.

Poza tym zobaczymy niezmiernie interesujące zdjęcia z ostatnich walk o Kretę. Walkę niemieckich desantów i strzelców górskich w nadzwyczaj trudnych terenach, oraz zdjęcia z frontu afrykańskiego. Następnie pokazany jest również warszawski front walki z chorobami zakaźnymi.

Koń kopnął gospodarza

W zagrodzie rolnika, Zygmunta R., w Kędorach wydarzył się przed dwoma dniami nieszczęśliwy wypadek. Oto gdy rolnik szykował w stajni obrok dla konia potknął się i upadł zwierzęciu pod nogi. Nieszczęśliwy koń kopnął padającego tak silnie, że wieśniak zalany krwią leżał pod żłobem bez przytomności. Dopiero w jakiś czas później zajrzał ktoś z domowników do stajni i dowiedziano się wtedy o wypadku. Zawezwany natychmiast lekarz udzielił nieszczęśliwemu pierwszej pomocy i pozostawił go na kuracji w domu.

Utwór wyróżniony na pierwszym Konkursie powieściowym „Kuriera Częstochowskiego"

M. Maak

6)

Powrót Krzysztofa Szaroty

Powieść

W pokoju zastał oczekującą go już Elżbietę w nerwowym podnieceniu palącą papierosa w długiej, piękną rzeźbą ozdobionej cygarnicy. Wchodzącego obrzuciła złośliwym spojrzeniem, a gdy Karol znudzony przedłużającą się chwilą oczekiwania wygodnie rozparł się w niskim klubie, podchodząc do niego przyciszonym głosem rzekła:

— Czemu mnie dręczysz?

— Dręczysz? — zaciekawiony powtórzył mężczyzna, przyciągając do siebie Elżbietę. Dręczę... czym?

— Ty myślisz, że nie zauważyłam twych spojrzeń kierowanych w stronę baronowej?

— Cóż z tego wynika? Czyż ty chcesz mi zabronić „oczkowania" pięknych kobiet? — — tyle miałaś mi do powiedzenia? — zapytał wstając.

— Lolo?! — prosząc szepnęła kobieta — nie chciałam cię tym urazić, ale zechciej mnie zrozumieć...

— Rozumiem cię doskonale... — przerwał brutalnie Karol i pomyślał, że nie bardzoby dogadzało w tych okolicznościach, w jakich się znajduje, nawiązanie z powrotem romansu z Elżbietą. Uspokoiwszy kobietę kilkom. namiętnymi pocałunkami, oznajmił, że powraca do towarzystwa, spodziewał się bowiem, że spotka baronową i będzie mógł jej szepnąć parę miłych komplementów, które znów pozwolą wkraść się w łaski pięknej pani. Z przysłowiowym szczęściem lekkoducha schodząc po schodach spotkał baronową, z wystudiowaną dystynkcją zstępującą w dół.

Korzystając z okazji — ujmując kobietę poufałym ruchem pod ramię — rozpoczął szeptać swój stały repertuar słodkich słówek w małe, okolone jasnymi loczkami uszko. — Tu jednak spotkała go niemiła niespodzianka. Baronowa dotknięta zbytnim spoufaleniem się Urbana przystanęła — i z godnością uwalniając swe ramię, ostro akcentując słowa rzekła:

— Pan się zapomina! Przypominam, że nic pana nie uprawnia do tego rodzaju zachowania się! Nie życzę sobie, by pan nadużywał swych wątpliwych praw...

— Ależ Kazimiero... —przerwał speszony Karol — zechce mnie pani zrozumieć... — dziwnie podziałały na Urbana wypowiedziane słowa, słyszał je bowiem przed chwilą od Elżbiety, samotnie czekającej na jego powrót.

— Primo!... zechce pan przyjąć do wiadomości, że dla pana Karolu, jestem baronową, zamężną kobietą, a nie skromną panną z czasów naszej bliższej znajomości, a sekundo... o ile pan porusza kwestię zrozumienia, to bądź pan przekonany, że ja pana nie rozumiem i nie chcę rozumieć... pozostawiam to Elżbiecie.

Urban ponsowieląc, przeprosił baronową, a w myśli gorączkowo szukał rozwiązania zagadki dziwnego zachowania się, zwykle serdecznie usposobionej dla niego kobiety. Zdawał sobie sprawę z tego, że jego przyjazd w towarzystwie pięknej inżynierowej Szarotowej musiał podrażnić zdobywcze uczucia baronowej, jednakowoż nie mógł zrozumieć nagłego chłodu jakim powiało od baronowej, która tak serdecznie powitała go na wstępie. Nie przełmował się tym zbytnio, był doświadczonym kobieciarzem, znającym rozmaite kategorie kobiet i nagłą oziębłość baronowej ocenił jako chwilowy kaprys.

W duchu przyznał jednak zupełną rację baronowej, bowiem oprócz kilku bezczelnie skradzionych pocałunków i spaceru nic więcej między nimi nie zaszło.

Przed wejściem do jadalni zdążył jeszcze przeglądnąć swe sympatyczne oblicze 30-letniego mężczyzny i nienagannie skrojoną sylwetkę wysmukłej figury, odzianą w czarny garnitur w ogromnym, oprawionym w złocone ramy lustrze.

Z szarmanterią wprowadził dumnie kroczącą kobietę do obszernej sali, w której o zgrozo nie tylko że gości nie ubyło, lecz jeszcze pojawiły się nowe, znajome i nieznajome twarze, posilające się przy świeżo zastawionym stole.

Gospodyni uprzejmie powitała przybyłych i zajęła się wyłącznie gośćmi tak, że Karol pragnący poraz wtóry porozmawiać z baronową zmuszony był poniechać zamiaru.

Nie miając innego zajęcia podszedł do grupy panów siedzących wokoło czterokątnego stolika, zabawiających się grą w karty.

Sprzyjało mu i w tym wypadku szczęście, bowiem hrabia Dyonizy znudzony — jak mówił — licytacjami, odszedł od stołu. Urban zajął jego miejsce. Partnerzy zaproponowali pokera, na co Karol zgodził się bez namysłu, odczuwał bowiem nieprzepartą potrzebę hazardu. Początkowo wygrywał kilka razy z rzędu, jednakże szczęście przeszło na partnera po prawej ręce, tak że gdy nad ranem wstał od stolika, portfel jego poza kwitem na kołnierzyki oddane do prania, legitymacją stwierdzającą, że zajęty jest w ministerstwie spraw wewnętrznych i złotymi lokami nie wiadomo już której z rzędu kochanki — świecił pustkami.

Podenerwowany pożegnał zadowolonych partnerów i ocierając zroszone zimnym potem czoło wyszedł z pokoju.

W gabinecie zapełnionym zbiorem starych antyków, a przeznaczonym na jego chwilowe locum — czekała Elżbieta, miotana uczuciem zazdrości. Paląc w nerwowym podnieceniu papierosa po papierosie, zamęczając się i maltretując obrazami intymnych zbliżeń między Kazimiera a Karolem, poprzysięgając mu najstraszniejszą zemstę — lecz zobaczywszy go powracającego smutnego, zgnębionego, natychmiast zapomniała o wszystkim, a rzucając się mu na szyję, obsypała namiętnymi pocałunkami.

— Czy ty nie masz zamiaru iść do swego pokoju? — oziębłe zapytał mężczyzna.

— Pójdę za chwilę — odparła Elżbieta, przygasłym zamglonym spojrzeniem zaglądając w błądzące oczy Karola.

Urban powziąwszy nagle jakąś myśl, całując tulącą się do niego kobietę rzekł:

— Musisz wracać Elżbieto! Już plotkarskie towarzystwo zdążyło nas oczernić.

Ociągając się, niechętnie podeszła kobieta do drzwi i naciskając klamkę, pytającym, wyczekującym spojrzeniem wpiła się w oczy mężczyzny.

— Nooo?!! — kusiła.

— Co — no? — naiwnie zapytał Karol.

— Przyjdziesz? —

— Zobaczę! —

Szarotowa wyszła, a Karol przebrawszy się — w chwilę później nadsłuchując czy kogoś nie ma na korytarzu — opuścił pokój.

Pomylił się jednak przekradający mężczyzna, bowiem lokaj Franciszek w momencie przekradania się Urbana do pokoju kochanki zauważył go, sam niewygodnie leżąc rozciągnięty na walizach w kącie korytarza. Przyzwyczajony jednak do tego rodzaju nocnych wizyt gości pani baronowej, poprawiwszy się na prowizorycznym posłaniu — zasnął w tym świętym przekonaniu, że wszystko co się dzieje w domu jego chlebodawców, dla niego powinno być więcej niż tajemnica.

Do świtu warczały motory aut przyjeżdżających gości, do świtu gościnna pani domu przyjmowała nowych podróżnych, aż wreszcie i ona uznawszy sytuację za beznadziejną, zdając opiekę nad przybyszami umęczonemu baronowi — udała się na spoczynek.

W końcu zabrakło pomieszczeń, zabrakło jedzenia, a i napoje były już na wykończeniu.

Służba usnęła, goście gdzie i jak kto mógł rozlokowali swe utrudzone ciała, chcąc choć odrobinę wypocząć przed dalszą drogą.

Tak wyglądał dom baronostwa, gdy pierwszy promień jesiennego słońca przedarł się przez poranną mgłę zaciągnięte pola dworu Karolewo.

(c. d. n.)

Z miasta i okolicy

Prace nad scaleniem posiadłości ziemskich

Zagadnienie odpowiedniego scalenia posiadłości rolnych było zawsze jednym z najważniejszych zagadnień rolnictwa, którym zajmowano się już przed wojną w ministerstwie reform rolnych w Warszawie. Skutkiem rozrzucenia parcel jest przeludnienie w pewnych okolicach, jak również niemożność odpowiedniego wykorzystania gospodarczego ziemi.

Władze Generalnego Gubernatorstwa obliczyły, że tereny wymagające uporządkowania gospodarczego i scalenia wynoszą 3 miliony hektarów, czyli mniej więcej połowę całej uprawnej ziemi. Tereny te rozdzielają się według dystryktów następująco: dystrykt radomski 600 tysięcy hektarów, dystrykt krakowski milion hektarów, dystrykt lubelski 900 tysięcy ha i warszawski 500 tysięcy. Do chwili wybuchu wojny uporządkowano w tym zakresie 654 sprawy o obszarze 391,403 hektarów.

Władze Generalnego Gubernatorstwa wydały rozporządzenie, mocą którego jawne przepisy, regulujące te sprawę, zostają odpowiednio uzupełnione. Dotychczas przygotowano lub też kontynuowano z czasów przedwojennych 573 spraw, odnoszących się do 220,443 hektarów ziemi. W roku bieżącym mają być też załatwione regulacje na przestrzeni bez mała stu tysięcy ha.

Z WARSZAWY

Reorganizacja zakładu zbierania odpadków

Zakład zbierania odpadków SKSS został ostatnio przekształcony w spółkę z ogr. odp. Kapitał zakładowy spółki jest własnością R. O. M. w Warszawie. Zakład będzie nadal prowadzić zbiórkę odpadków ze wszystkich wysypisk miejskich oraz na podstawie upoważnienia Szefa Okręgu — planową zbiórkę odpadków na mieście.

Utworzenie Centralnego Laboratorium dla zdjęć rentgenologicznych

Warszawa, 28 czerwca. — Przeniesiony przed kilkunastu dniami z ul. Świętojarskiej IX Ośrodek Zdrowia do gmachu b. Instytutu Hygienicznego przy ul. Karowej 31, stanie się niewątpliwie jedną z czołowych placówek walki o zdrowie mieszkańców Warszawy. Prócz poradni dla niemowląt, przeciwjaglicznej, przeciwweneerycznej, przeciwświerzbowej, oraz przeciwgruźliczej w Ośrodku tym powstanie poradnia dla gruźlicy kostnej. Jest ponadto projekt utworzenia przy nim IV polikliniki dla dzieci szkolnych.

Największą zdobyczą jaką pochlubić się może nie dawno przeniesiony Ośrodek jest w tych dniach otwarta pracownia rentgenologiczna. Składa się ona z dwóch sal: pierwsza mieści w sobie ekran rentgena, druga olemnię fotograficzną, której urządzenie kosztowało około 10.000 zł.

Najcenniejszymi nabytkami ciemni, szczególnie w dzisiejszych czasach, są dwa stoły do pracy — tzw. „stół mokry" i „stół suchy", rozmieszczone po dwu przeciwległych końcach ciemni. Oddzielenie obu stołów, a co za tym idzie rozdział pracy fotograficznej na mokrą i suchą, ma na względzie przede wszystkim jaknajwiększą oszczędność materiału. Stół suchy, w którym przechowuje się papier, klisze, kasety, ramki itp. materiał fotograficzny łączy się za pomocą przelotu bębenkowego (wykonanego na wzór holenderski), z salą, w której dokonywuje się zdjęć rentgena. Przez ten właśnie przelot laborantka podaje lekarzowi żądane klisze i odbiera je natychmiast po dokonaniu zdjęcia. Ponadto, w celu swobodnego porozumiewania się lekarza z pracownią, umieszczono w murze specjalny głośnik.

Stół wodny, wykonany według projektu dr. Gołębiowskiego (pod kierownictwem którego powstała cała pracownia) posiada tanki (naczynia pionowe) do wywołania i utrwalania zdjęć oraz płóczkę z bieżącą na utrzymania w tanku potrzebnej do wywołania na utrzymanie w tanku, potrzebnych do wywołania zdjęć temperatury 18 stopni C. Stół mokry zaopatrzony jest ponadto w zegar elektryczny, oraz inne potrzebne do wywoływania przyrządy, jak kuwety do oślabiania i wzmacniania, wywoływania itp.

Prócz suszarki do filmów, w pracowni znajduje się również elektryczna suszarka, na której za pomocą płyt chromoniklowych nadaje się połysk odbitkom, dzięki czemu fotografie znacznie zyskują na wyglądzie.

Pracownia rentgenologiczna jest obecnie w stanie wykonać 30—40 zdjęć dziennie. Prócz zdjęć dokonywanych dla IX Ośrodka będzie ona również w miarę potrzeby wywoływała klisze i robiła odbitki dla ośrodków, nie posiadających własnych pracowni. Projektowane sprowadzenie aparatu Leitza do zdjęć seryjnych da możność masowego fotografowania zgłaszających się zagrożonych gruźlicą chorych i pozwoli w pierwszym rzędzie na sfotografowanie wszystkich dzieci szkolnych.

Bandycki napad na drodze

Jan Zawadzki, gospodarz ze wsi Kanie, gm. Grodzisk, został napadnięty na drodze w pobliżu wsi Skuły przez dwóch bandytów, którzy zrabowali mu 800 złotych. Energiczne dochodzenia doprowadziły do szybkiego ujęcia złoczyńców. Część zrabowanych pieniędzy zwrócono poszkodowanemu.

Śmiertelny skok z piątego piętra

Przy ul. Srebrnej Nr 8 w Warszawie wyskoczyła z okna piątego piętra na chodnik 48-letnia Bronisława Górska. Wskutek pęknięcia podstawy czaszki denatka zmarła przed przybyciem lekarza pogotowia.

Z KIELC

Motoryzacja ochotniczych straży pożarnych

Poza strażami pożarnymi w miastach i miasteczkach powiatu miechowskiego, które w większości są zmotoryzowane, również i wieś dąży do motoryzacji celem większego usprawnienia pogotowia przeciwpożarowego.

W tych dniach dalszych osiem gmin na terenie powiatu zamówiło sprzęt zmotoryzowany dla swych straży. Przy obecnym tempie zaopatrywania się w sprzęt zmotoryzowany jest nadzieja, że w niedługim czasie wszystkie straże w powiecie miechowskim, w mniejszych lub większych rozmiarach, będą zmotoryzowane. Jest to objaw nader pocieszający, zmniejszy bowiem klęskę pożarów, jaka rocznie nawiedza osiedla wiejskie.

Katastrofa samochodowa pod Słomnikami

Na szosie państwowej Kraków — Miechów, we wsi Michałowice pod Słomnikami, w powiecie miechowskim, miała miejsce straszna katastrofa samochodowa, w której zginęły dwie osoby, a 13 doznało cięższych, względnie lżejszych obrażeń.

Wypadek spowodował 3 i pół letni chłopiec z Michałowic, Eugeniusz Baran, który usiłował przebiec na drugą stronę szosy. Szofer i jednocześnie właściciel samochodu półciężarowego, Antoni Żurek z Krakowa, nie chcąc przejechać chłopca, tak gwałtownie zahamował samochód, że ten przewrócił się, przygniatając około 20-tu przygodnych pasażerów, jadących w Krakowa do Słomnik.

Przy pomocy okolicznej ludności dźwignięto samochód. Wskutek przygniecenia poniósł śmierć 40-letni Leonard Jarosz, z Racławic koło Miechowa oraz sprawca katastrofy Baran. Ciężkich obrażeń ciała doznali: 21-letni Piotr Przecherski, 54-letni Marian Miodek i 53-letni Jakób Sperka ze Słomnik oraz 23-letni Stanisław Rozpond z Krakowa. Lżejsze obrażenia odnieśli: 54-letnia Agnieszka Pietruszkowa z Krakowa, 39-letnia Józefa Nawrocka i 37-letnia Zofia Mroczkiewicz ze Słomnik. Ponadto 6 osób doznało lekkich uszkodzeń ciała. Rannych odwieziono do szpitala w Krakowie.

W związku z katastrofą policja zatrzymała Żurka, stwierdzono bowiem, że jechał on zbyt szybko i nie miał zezwolenia na przewożenie pasażerów.

„Czerwony kur" znów na widowni

W powiecie miechowskim miały miejsce obecnie dwa wypadki pożaru, powstałe skutkiem zaprószenia ognia przez nieostrożność. W kolonii Czechy, gmina Niedźwiedź, pożar strawił dom, narzędzia rolnicze i 30 kg owsa. Zabudowanie było własnością Ignacego Zawartki. — Podobny wypadek zdarzył się w zagrodzie Anieli Długoszewskiej w Swojczanach, gm. Tczyca, gdzie spaliły się zabudowania gospodarcze i znajdujące się w nich narzędzia rolnicze.

Los kobiety maltretowanej przez męża

Wkrótce przed sądem okręgowym w Kielcach stanie 60-letni mięzkaniec Kielc, Józef Piątek, zamieszkały przy ul. Topolowej 4, pod zarzutem maltretowania swej własnej żony. 48-letniej Antoniny Piątek. Piątek od dłuższego czasu znęcał się nad swoją żoną, bijąc ją bez powodu, odmawiając pożywienia i wypędzając z domu, mimo silnych mrozów, panujących tego roku. Piątek jest pracownikiem na kolei i charakterze bagażowego, niebylanie się więc od utrzymania żony, która zmuszona jest żebrać, jest postępkiem złośliwym i karygodnym.

Tragiczna śmierć technika kolejowego

W pobliżu stacji Kozłów, na linii Tunel — Kielce, poniósł śmierć na torze kolejowym technik grupy budowlanej, Alfred Szulc z Warszawy (ul. Zajęcza Nr 9/31). Szulc jechał rowerem między torami kolejowymi i w pewnej chwili dostał się między mijające się pociągi towarowe. Pod powietrza wciągnął go pod koła pociągu, które odcięły mu głowę. Niedawno w ten sam sposób zginął w pobliżu stacji Miąsowa pod Jędrzejowem technik drogowy z Kielc, Andrzej Tarnowski, o czym donosiliśmy w swoim czasie.

Zakopiańscy rzeźbiarze przy pracy

Zakopane, w czerwcu.

„Zakopiańska sztuka" nosi nazwę sklep znajdujący się w Zakopanem przy ul. Kolejowej, który w tych dniach został znacznie powiększony. Kto przekroczy progi tego przybytku ludowej sztuki, może być pewnym, że otrzyma artystycznie wykonany sprzęt, po stosunkowo niskiej cenie. Wybór zwiększa się z dnia na dzień. Można zakupić dywany w każdej ilości i wielkości, klockowe koronki, klepane zamki do pasków, wyroby skórzane, towary gliniane, a przede wszystkim wyroby drzewne wszelkiego rodzaju. Skąd pochodzą wszystkie te przedmioty jak powstają i gdzie jest ich źródło?

W odległości paru kilometrów od Zakopanego u ruchomiona została przez sklep „Zakopiańska sztuka" mała mechaniczna stolarnia. Początkowo w stolarni były wyrabiane przedmioty jak: kasety, talerze, skarbonki i różne drobiazgi często w dziwacznych i bezmyślnych formach. Dostawały się te rzeczy do sklepów pamiątkowych i do dziś dnia są nimi przepełnione. Przedmioty te nie posiadały większej wartości artystycznej, a obliczone były tylko na efekt gustu kupującego. Aby ukrócić to bądź co bądź nadużycie w dniu 1 czerwca 1941 roku zostało wydane przez Komisarza miasta Zakopanego zarządzenie, na mocy którego nie wolno więcej w żadnym sklepie sprzedawać tej tandety. Skutkiem tego przemysł chałupniczy będzie się musiał przekształcić i od chwili obecnej pracować pod fachowym kierownictwem stolarni. Podstawowym elementem, koniecznym do wytwarzania drzewnych przedmiotów artystycznych jest drzewo. A specjalnie jaworowe, grusza i szwedzka brzoza. Ciekawym jest, że naprzykład drzewo jaworowe zanim może być użyte musi się 7 lat suszyć. Zamówienia jakie wpłynęły ze strony jednej z herlińskich firm zaprzągnęły do pracy setki chałupników. Wzory na wykonanie 4 tysięcy drewnianych kasetek zostały przesłane z Rzeszy, a prace nad ich wykonaniem są już w pełnym toku. Chałupnicy wytwarzają wyłącznie same skrzyneczki, których wieczka są następnie przyozdobiane przez fachowych rzeźbiarzy. Rzeźbiarstwa — jak zresztą każdej sztuki — trzeba się uczyć. Chłopcy pobierającey nauki w szkole rzeźbiarskiej przy pomocy specjalnego wklęsłego noża (przedtem używano do tego celu zwykłego noża) na odpadkach z desek uczą się zasadniczych pojęć rowkowania i wtajemniczają się w właściwości różnych rodzajów drzewa. Następnie szkolą się we właściwej pracy jak np. krojów talerza, dna talerza, lub przy krywek kasetek. Podobnie jak i w tej szkole młodzież rzeźbiarska pod kierownictwem artystycznym zostaje wyszkolona, tak również w państwowej szkole pobierają praktyczne nauki, robienia koronek klockowych dziewczęta. Szkoła rzeźbiarska została założona w roku 1870, zaś roboty klockowe znane są w Zakopanem od lat 50-ciu i tutaj szybko rozpowszechniły się dzięki temu, że do ich wyrobu używa się domowych surowców: lniane płótno przędzone w domu, które zależnie od potrzeby zostaje przefarbowywane na różne kolory. Szkoła ta składa się z trzech klas, gdzie młode dziewczęta, często zaraz po ukończeniu szkoły powszechnej, mając lat 12, uczą się szydełkowania. W czystych, jasnych, miłych pomieszczeniach wyrabiają w swych zwinnych rękach koronki, na podstawie narysowanych wzorów. Jak szybko, jak gdyby to była zabawka. Dwie z pośród tryktażek były nawet na Targach Wrocławskich, aby tam zobaczyć najwspanialsze wzory, które następnie mogły zastosować w swoich pracach. Po ukończeniu szkoły każda uczennica może znaleźć pobocznie zajęcie, wyrabiając w domu roboty klockowe.

Naczynia i figury gliniane, przyozdobione artystycznie, które można zakupić w Zakopanem, pochodzą z jednej i tej samej garncarni. Dawno już osiadły garncarz trudni się wyrobem tych przedmiotów i trzeba mu przyznać, że ozdobione naczynia starymi wzorami, posiadają wiele uroku i wartości artystycznej. Z chwilą nastania wiosny współpracownik garncarza wyrabia około 4.000 przedmiotów jak np. dzbanki, wazy, świeczniki wszelkich wielkości i kształtów, które po wysuszeniu wędrują do wielkiego pieca i poddane są temperaturze 800 stopni. Przy powtórnym włożeniu ich do pieca temperatura podwyższa się do 1000 stopni. Teraz do pracy zabiera się sam garncarz, malując na artystycznej formie, również piękny wzór. Pewnym udogodnieniem dla kupującego jest to, że można sobie zgóry wybrać i zamówić odpowiedni sprzęt, ozdobiony według życzenia. Materiał (glina) potrzebny do wyrobu naczyń wydobywany jest z okolicznych glinianek, jednak najlepszą i najtrwalszą okazała się glinka, sprowadzana z okolicy Krzeszowic. Specjalnością warsztatu garncarza jest wyrób form glinianych na sery.

Według obliczeń, już w najbliższym czasie może być w Zakopanem i w okolicy Zakopanego zatrudnionych okrągło 300 chałupników. Umożliwi to produkcję 40,000 przedmiotów z drzewa, 800 kg. naczyń i 5000 metr² koronek. Reorganizacja zakopiańskiego przemysłu artystycznego da możność pokaźnego zarobku okolicznej ludności, jak i też zezwoli ujrzanym wycieczkowiczom na kupno naprawdę pięknie i artystycznie wykonanych przedmiotów.

Miłość, kieliszek, piosenka!

Ale nie zawsze jest tak, jak na tym pięknym obrazku... Dlatego nie trzeba lekceważyć także owych drobnych radości powszedniego dnia — czy to będzie dobry papieros, czy też filiżanka aromatycznej kawy.

Prawdziwą rozkosz sprawi nam zawsze kawa Enrilo; jest ona dzisiaj trudniej do nabycia niż przed wojną, lecz tak samo smaczna i pożywna.

Niech więc do naszych codziennych przyjemności należy kawa

Enrilo

„PIEŚŃ MIŁOSNA"

WEDŁUG OBRAZU ZOFII STRYJEŃSKIEJ

ELEKTROHURT

Częstochowa II Aleja Nr 39 — Telefon 21-30.

Centra

ZARÓWKI Przeciwlotnicze i Oświetlen.
LAMPY i dynamo rowerowe — Baterie.
LATARKI — Materiał elektroinstalacyjny.

ELEKTRODYN

Dr. J. SŁOTWIŃSKI

Lekarz Specjalista w chorobach skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i kosmetyce.

Aleja N. P. Marji 23 (10-1 — 5-7).

MEBLE

różne, nowe sprzedaje tanio oraz kupuje używane

M. Słobiński

Kurutowicza 76, naprzeciw szkoły

Ogłaszajcie się w Kurierze

WPISY

do Szkoły Handlowej

przyjmuje codziennie sekretariat

Aleja 41 III p.

Egzamin 4 lipca 1941.

Podziękowanie

W-mu p. Dr. Achmatowiczowi Nacz. Lek. szpit. chirurg. Św. Barbary, za przeprowadzenie niebezpiecznej operacji i wyleczenie z ciężkiej choroby, oraz Siostrze Bernardzie za troskliwą opiekę tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać"

Kruszerka

M. Majcherowa.

Częstochowa d. 27.6-41 r.

UWAGA! UWAGA!
P. T. KUPCY!
Biżuteria Gablonzka i inna. Futerały biżuteryjne, Kwiaty sztuczne i wyroby przemysłu ludowego w największym wyborze dostarcza po cenach najniższych
DOM HANDLOWY D. i T. HERDST
Warszawa, Wspólna 61, tel. 8-76-57
Stale nadchodzą nowości.

POSZUKUJEMY
wyłącznych
przedstawicielstw,
posiadamy kapitał, lokal.
D/H Tadeusz Mikulski,
Warszawa, Wspólna 61/25
telefon 9-69-82.

SPRZĘT RYBACKI
HURTOWA SPRZEDAŻ
pełne komplety żyłek, haczyków i wszelkich artykułów rybackich. Wysyłka na prowincję za zaliczeniem
Inż. SIKORSKI - Agentura dział rybacki - Warszawa, Smolna 18.

Dr. Wiktor STAŁOWSKI
Częstochowa, N. M. Panny 18
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i pęcherza.
Przyjmuje 10 — 1, 4 — 7.

Pamiętajcie, że,
PŁASZCZE PŁÓCIENNE,
prane w domu, tracą kolor, połysk i impregnację.
Jedynie firma
ALEKSANDER HEININGER
dysponując nowoczesnymi środkami, gwarantuje trwałą impregnację i elegancki wygląd płaszcza
Płaszcze, impregnowane w naszej firmie, nie przemakają, idealnie chroniąc od deszczu.
Każdy płaszcz, oddany do prania, impregnujemy bezpłatnie!

KUCHENKI elektryczne, żelazka, imbryki, piecyki i t.p. oraz lampy przeciwlótnicze, stojące, biurkowe, nocne, grzybki i żyrandole poleca:
PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTROTECHNICZNE
„ELECTRIT"
ZBIGNIEW KOZŁOWSKI
Częstochowa, Aleja N. Maryi Panny 20 (druga brama)

Cygarniczki, rurki fermentacyjne
i t. p.
wyroby z rurek szklanych dostarcza
W. RYLSKI
CZĘSTOCHOWA,
ul. Sobieskiego Nr 34, Telefon Nr 12-55.

Piwiarnia i jadłodajnia
M. SZCZEREK
została przeniesiona
ul. Narutowicza Nr. 60,
gdzie nadal pozostaje do usług Sz. Klienteli.

Ogłaszajcie się w „KURIERZE"

Pierwsze obwieszczenie
o likwidacji firmy:
Jakób Lewit, Przedstawiciel Częstochowskich Zakładów Wyrobów Włókienniczych „Stradom" S. A. z siedzibą w Częstochowie przy ul. Przechodniej 11/15.
Likwidator firmy: Jakób Lewit, Przedstawiciel Częstochowskich Zakładów Wyrobów Włókienniczych „Stradom" S. A., Częstochowa, ul. Przechodnia 11/15 ogłasza, że została otwarta likwidacja firmy i wzywa wszystkich wierzycieli do pisemnego zgłoszenia swych wierzytelności w przeciągu sześciu miesięcy od daty trzeciego obwieszczenia na ręce likwidatora Alfreda Kolaczka w Częstochowie, ul. Przechodnia 11/15.
Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.
Likwidator wzywa również wszystkich dłużników firmy, aby w terminie wyżej oznaczonym pod rygorem skutków prawnych wpłacali należne firmie sumy do Komunalnej Kasy Oszczędności w Częstochowie na rachunek czekowy Nr. 37.
ALFRED KOLACZEK
Likwidator.

APTEKA
Jana Zagórskiego
z dniem 1 lipca br. zostanie przeniesiona:
Aleja Wolności 68
(róg Mickiewicza), telefon Nr. 11-63.

Sklep „RZEMIESLNIK"
został przeniesiony z I Alei 12
na II Aleję 36
obok Banku Polskiego.

P. T. Klientów naszych
uprzejmie zawiadamiamy, że Księgarnię Katolicką ST. LIBERSKIEGO przeniesiono na ul. N. MARYI PANNY Nr. 32 w podwórzu.

W REUMATYZMIE
artretyzmie
i nerwobólach
stosuje się 2-3 tabletek Togal 3 lub 4 razy dziennie Togal jest dobrym środkiem przeciwbólowym
Togal

Kupno

KUPUJĘ każdą ilość agrestu. Felicjan Waniel, Piłsudskiego 1/3. Owocarnia. 2733

KUPUJĘ WSZYSTKO złote obrączki, pierścionki, monety, zegarki, ubrania, bieliznę, obuwie, materiały, dywany, meble, rowery, patefony, maszyny „Singera". Płace gotówką. Sklep Komisowy, Rynek Narutowicza 32. Zawodzie.

ROWEREK dziecinny dwukołowy w dobrym stanie kupię. Oferty z ceną „Kurier" pod „172".

KUPIĘ wagę 5 kg. lub 10 kg. Zgłoszenia 19. Kamienic 19, lewa oficyna, 1-sze wejście. 2777

KUPIĘ pianino i maszynę „Singera". Oferty „Kurier" „2780". 2761

KUPIĘ szafę biurową, biurko ameryk. w dobrym stanie. Oferty z ceną — „Kurier" „Biuro". 2765

Lokale

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. II Aleja 16. Szymańska.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany. Piłsudskiego 29, m. 4. 2779

POKÓJ do wynajęcia umeblowany. Dąbrowskiego 37. — Glice. 2778

POKÓJ umeblowany śród mieście, wolny pierwszego. Adres wskaża „Kurier". „2397".

POKÓJ z wygodami umeblowany do wynajęcia od zaraz. Al. Wolności 81, m. 5. 2748

POKÓJ umeblowany, słoneczny, z wygodami do wynajęcia. 7-Kamienic 23, oficyna, II p.

3—4 POKOJE z wygodami potrzebne od lipca. Możliwe śródmieście. Oferty „Kurier" pod „B. W."

Nauka i wychowanie

KURSY Kierowców Samochodowych E. Siskiego Częstochowa, ul. Targowa 18/22. Przyjmują zapisy. 621

SZKOŁA TAŃCÓW Kostseckiego. Waszyngtona 6. Zapisy codziennie. Praktyczne: czwartki 5, niedziele 4 wiecz.

LEKCJE śpiewu, szkoła włoska, udziela Waszyngtona 18, m. 1. 2800

GRY skrzypcowej udziela rutynowany pedagog. Dąbrowskiego 12, m. 1. 2751

NIEMIECKIEGO księgowości, konwersacja, bilansowanie wyuczam Piłsudskiego 19, m. 2.

Posady

BUCHALTER bilansista ma wolne godziny. Zgłoszenia pisemne „Kurier" pod nr. „2795".

POTRZEBNY fryzjer męski na stałe lub pomoc. Przyjmę ucznia. Dąbrowskiego 5.

B. SEKRETARZ DROGOWY poszukuję posady w administr. państw., samorząd. czy prywatnej. 12 lat praktyki. Znajomość: administr. dróg, mostów i budynków, książkowość, rachunkowość, obliczanie zarobków i wszelkie sprawy związane z zatrudnieniem i ubezp. pracowników. Językiem niemieckim władam dostatecznie. Kaucja. Za pośrednictwo 200 zł. — Oferty „Kurier" „2700". 2736

INTELIGENTNA znajomość niemieckiego, zajmie się domem, względnie do pomocy pani domu. Oferty: Piotrków, — skrytka 13-83 pod „Nr. 157".

GOSPODYNI kucharka, znająca gospodarstwo wiejskie, cenie drobiu, dobre gotowanie, przyjmie posadę; majątek lub plebania, miejscowość obojętna. Oferty: Częstochowa „Gospodyni". 2798

POTRZEBNY czeladnik stolarski. Saciński, II Aleja 21. 2799

MŁODA energiczna panna, matura, poszukuje pracy najlepiej do dzieci na wyjazd warunki obojętne. Oferty „Kurier" „Wyjazd".

POTRZEBNY furman do koni Rynek Wieluński 35. 2780

POTRZEBNY pracownik fryzjerski I Maja 46.

POTRZEBNA uczennica do szycia. Rynek Wieluński nr. 32, m. 9, piętro. 2772

Różne

MEBLE nowe i używane. Aleja 20. Gliński.

POSZUKUJĘ aparatu parowego wulkanizacyjnego do opon samochodowych, motocyklowych, rowerowych. Zgłoszenia: A. Wesołowski, Narutowicza 15, Piotrków Tryb. 0,919

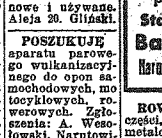

DESTYLATORY filtry alkoholomierze, cukromierze, ługomierze, poleca „Phirex" Warszawa, Królewska 29 A. 0,923

CELULOID I RAMY poszukiwane w każdej ilości: celuloid przezroczysty w arkuszach grubości 0.125 — 0.150, ramy czworokątne i owalne. Oferty nadsyłać: Zakład Portretowy „Rennissance" Kielce, skrytka 59. 0,930

ZNACZKI POCZTOWE przybory filatelistyczne dostarcza odsprzedawcom — Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 116. 0,787

FILATELISTÓW setki skorzystało z majowej listy okazji. Żądajcie bezpłatnych miesięcznych list o kazji. Polski Dom Filatelistyczny — Warszawa, Marszałkowska 116.

Meble
poleca
Stanisław Barucki
Narutowicza 13.

ROWEROWE części, galanterie metalową, wagi, oraz szkło najtaniej poleca — M. Chołdyk, Narutowicza 13. 2792

ROWEROWE części, wyroby metalowe, lampki, latarki, termosy, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, aparaty do golenia szkło, fajans, porcelana. — Zenon Kolwas, Al. Wolności 5/5.

PRZESIEDLONA wróży doskonale tanio. N. M. Panny 77 u p. Wróbla. 2788

CHIROMANTKA Dańczowska, Śląska 28, m. 7. 11-1, 4-7. 2775

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY Zygm. Skowerskiego via a via szpitala N. Maryi Panny, II Aleja 16 w podwórzu. Wykonuje wszelkie zdjęcia do Pierwszej Komunji Św. na pocztówkach, do legitymacji oraz portrety. 0,677

Młyńskie
maszyny, turbiny, warcze, żarki, gwty, pasy, spinacze, gęsy, siatki, korek it.p. poleca
EUGENIUSZ PAŁASZEWSKI,
Warszawa,
Poznańska 38 m 3

DZIĘKUJEMY za uznania życzliwie przysłane. Z poważaniem Gabinet Zielarski, Narutowicza 31.

KATOWICKA pracownia kapeluszy damskich, najnowsze modele, przeróbki. Dąbrowskiego 36-a, m. 1. 2757

ZŁOCIWYCH kamieni pozbędziesz się, stosując nowy przepis. Zgłoszenia: Częstochowa, Zawodzie, Wolna 5, w podwórzu.

Do wiadomości
Szan. Klienteli oznajmiam, że skład mebli został przeniesiony z ul. Narutowicza 3 na
Al. N. P. Maryi 18
pod firmą „Meblostyl"
Posiadam na stk odzie sypialnie, stołowe, szafy, łóżka, stoły, krzesła pojedyńcze.
W. Piotrowski.

DENTYŚCI! Wykonuję wszelkie roboty techniczne-operatywne techniczne. Piłsudskiego 19, m. 2.

Sprzedaż

SMOŁĘ do izolowania murów, uszczelniania posadzek, pianie, sprzedam. Dąbkowskiego 29, m. 3. 0,856

FLANCE buraków białych sprzedam św. Rocha 12.

SPRZEDAM dom 45.000, dom 16.000, dom 56.000, plac 11.000, duży wybór innych domów, placy, ziemi. Aleja 41 „Gospoda Warszawska". Bożyk.

SPRZEDAM maszynę w dobrym stanie. Batorego 57. 2787

WÓZEK dwukołowy z platformą sprzedam. Śląska 4, m. 3. — Sobierski.

DO SPRZEDANIA majątki ziemskie 220 mórg w Kieleckiem, 120 mórg pod Warszawą, 43 mórgi pod Warszawą, z młynem wodnym. Wiadomość: Częstochowa, 7-Kamienic 25. Otrąbek.

ROWER przedwojenny prawie nowy sprzedam. Wiad. poniedziałek, wtorek, pralnia „Helena" Kościuszki 2/4. 2801

SPRZEDAM plac około 5.000 m. kw., dwa fronty przy głównej ulicy, dom 8 ubikacje, pół morgi placu 28.000, domek, plac 18.000, pół morgi ziemi 7.000, domek 4 ubikacje 10.000. — Wiadomość Starkiewicz, Aleja 38, m. 4. 2767

SPRZEDAM tanio maszynę „Singera", garnitur, palto. Aleja 49, m. 24.

MASZYNĘ Singera damską i garnitur męski sprzedam. Rynek Warszawski 7 niski domek.

PAPĘ kilkanaście rolek szafę, 4 fotele, — sprzedam. Jasnogórska 110, m. 2.

KAMIENICA nowa 2-piętrowa, sklepy, dochodowa, pierwszorzędny punkt, cena przystępna. Dom, ogród centrum, domek 5 mieszkań, cena 20.000 oraz kilka placy okazyjnie sprzedam Grabowski, II Aleja 28. 2769

MASZYNA do sprzedania, krawiecka. Jasnogórska 26, m. 1.

SPRZEDAM dwa zegary. Jasnogórska 104, — Gospodarz 16-18.

ŁÓŻKO do sprzedania. — Chłopickiego 172.

DIESEL 75—85 KM. w zupełnie dobrym stanie, kompletny 4 taktowy z możnością pracy na gaz szany do sprzedania od zaraz. Wiadomość: „Elektryk" Warszawa, Pierackiego 21. 0,960

SPRZEDAM pompę studzienną, wanę z piecykiem. Barbary 17, m. 7. 2773

Zguby

ZGUBIONO dowód osobisty. Świadectwo i kartę rowerową na nazwisko Sięga Józef. 2764

ZGUBIONY dowód osobisty metrykę urodzenia oraz asygnatę na drzewo na nazwisko Gonciarek Ignacy, — wyst. przez gm. Łęczno, unieważnia się.

DNIA 13. 6. b. r. zgubiono odcinek karty rejestr. Arbeitsamtu H 43625/14a na nazwisko Mabe Salomon ur. 22.3.1922. Radomsko. R. 27

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Jedliński Kazimierz

ZGUBIONO dokumenty osobiste wystawione na Janinę Kingę Szymak. Uczciwy znalazca zechce łask. oddać takowe za wynagrodzeniem firmie „Hoban", Śląska 24, m. 1. 2770

ZGUBIONO dowód kolejowy na nazwisko Masłalerz Ignacy.

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Antoni Chmielarz.

Toczaki, kowadła, termosy, żarówki
wszelkiego rodzaju (do zaciemniania)
poleca
KRAIN & FESSER
Częstochowa, II Aleja 35, telefon 21-60.

Ekspedycja Kolejowa-Transporty Samochodowe
Dom Handlowo-Zleceniowy „DEHAŻET"
Częstochowa, Kilińskiego 14 tel. 16-16
Ładunki zbiorowe
Clenie
Inkaso
Magazynowanie
Stała komunikacja samochodowa Częstochowa—Warszawa—Kraków

PRODUKT OD WIELU LATA
KOWALSKINA
stosuje się również przy
PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Dr. Paweł Broniatowski
choroby skórne i wewnętrzne
i Jadwiga Broniatowska
lekarz - dentysta
mieszkają ul. Przemysłowa 8, II podwórze prawa oficyna II piętro. Wejście od ul. Katedralnej 13.

Słowo drobnego ogłoszenia kosztuje tylko 24 grosze

PRZY NADSYŁANIU OGŁOSZEŃ DBAJCIE o poprawne RĘKOPISY!

Wydawnictwo „Kurier Częstochowski" Częstochowa, III Aleja 52, tel. 22-45

Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada

Cena numeru 20 gr

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Częstochowa, Niedziela, 29 czerwca 1941 r.

DODATEK NADZWYCZAJNY

Komunikaty z Głównej Kwatery Kanclerza Hitlera:

Gigantyczne ciosy jedyne w dziejach wojen

Armia sowiecka pobita na głowę

22 bm: Zniszczono 1811 czerwonych samolotów

Naczelna Komenda Armii Niemieckiej podaje do wiadomości z głównej kwatery Adolfa Hitlera:

Do obrony przeciwko grożącemu ze wschodu niebezpieczeństwu uderzyła niemiecka armia 22 czerwca o 3-ej godzinie rano w środek skoncentrowanych pozycji nieprzyjacielskich sił. Eskadry niemieckiego lotnictwa już o brzasku poranka rzuciły się na wroga sowieckiego. Mimo jego znacznej liczbowej przewagi wywalczyły już 22 czerwca panowanie w powietrzu na wschodzie pobiwszy niszcząco lotnictwo sowieckie. W walkach powietrznych brały udział wyłącznie myśliwce. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 322 czerwone samoloty. Ze zniszczonymi na ziemi maszynami podwyższyła się liczba straconych przez bolszewików samolotów do wieczora 22 czerwca na 1811 maszyn. Straty niemieckie wyniosły w tym dniu 35 samolotów.

22 bm: Przełamanie sowieckich linij obronnych

Naczelna Komenda Armii Niemieckiej podaje do wiadomości z głównej kwatery Adolfa Hitlera:

Niemiecka armia wschodnia 22 czerwca rano na szerokim froncie przekroczyła granice. Uderzyła ona w środek armii sowieckich, kończących swoją koncentrację. Silne umocnienia nieprzyjaciela przełamano częściowo już pierwszego dnia. Gwałtowne przeciwataki armii sowieckich załamały się wśród ciężkich dla nich strat. W walkach tych niemieckie lotnictwo wzięło pełny chwały udział.

23 bm: Zdobycie Grodna — Czerwoni stracili 2582 maszyn

Naczelna Komenda Armii Niemieckiej podaje do wiadomości z głównej kwatery Adolfa Hitlera:

23 czerwca przeprowadzał nieprzyjaciel wielkie i zacięte ataki przeciwko czołu naszych kolumn atakowych. Wzmierzeniu się obustronnych sił niemiecki żołnierz wyszedł zwycięsko. Wszystkie usiłowania sowieckie zostały odrzucone. Załamały się one po części w krwawych i zaciekłych walkach wręcz. Twierdza Grodno została zaatakowana i po ostrym boju wzięta. Nieprzyjacielskie lotnictwo poniosło w tym dniu na nowo największe straty.. Liczba zniszczonych sowieckich samolotów podwyższyła się do 23 czerwca w wieczór na 2582.

24 i 25 bm: Zajęcie Brześcia Litewskiego, Wilna i Kowna — Zniszczenie 1297 czołgów nieprzyjacielskich

Naczelna Komenda Armii Niemieckiej podaje do wiadomości z głównej kwatery Adolfa Hitlera:

Twierdza Brześć Litewski zaatakowana przy użyciu najcięższej broni artyleryjskiej padła w nasze ręce. Cytadela jako ostatni punkt oparcia nieprzyjaciela została wzięta szturmem 24 czerwca przez nasze oddziały. Niemiecki marsz naprzód osiągnął Wilno i Kowno. Oba te miasta wzięto jeszcze tego samego dnia.

Armia sowiecka w celu powstrzymania niemieckiego marszu usiłowała wstrzymać nasze dywizje niezliczoną ilością wozów pancernych, które miały odciąć połączenia na tyłach albo wyłamać się z zarysowującego się już okrążenia. Niemiecka broń pancerna łącznie z oddziałami naszej broni przeciwpancernej opanowała ostatecznie sytuację. Wspierała ją w tym artyleria przeciwlotnicza i lotnictwo. Także nowe, olbrzymie sowieckie tanki uległy dzielności niemieckich żołnierzy i dobroci naszej broni.

Po czterech pierwszych dniach walki 1200 sowieckich czołgów zostało zniszczonych przez oddziały armii lądowej i 97 przez oddziały lotnicze.

26 bm: Przekroczenie Dźwiny Dynaburg w rękach niemieckich

Naczelna Komenda Armii Niemieckiej podaje do wiadomości z głównej kwatery Adolfa Hitlera:

26 czerwca 1941 roku w śmiałym uderzeniu siły nasze operujące w rejonie bałtyckim osiągnęły rzekę Dźwinę. Rzeka została na wielu miejscach przekroczona. Miasto Dynaburg wpadło w nasze ręce. Wszelkie usiłowania nieprzyjaciela powstrzymania tego marszu przez rozpaczliwe przeciwnatarcie rozbiło się o dzielność naszych żołnierzy.

Zwycięska bitwa morska na Bałtyku

Naczelna Komenda Armii Niemieckiej podaje do wiadomości z głównej kwatery Adolfa Hitlera:

Podwodne i nadwodne jednostki niemieckiej marynarki wojennej przeprowadziły w walce przeciwko marynarce sowieckiej liczne przedsięwzięcia w śmiałych uderzeniach. Na wschodnim Bałtyku spowodowano zatopienie przez minę jednego sowieckiego kontrtorpedowca i uszkodzono ciężko krążownik „Maksim Gorkij". Niemieckie łodzie podwodne zniszczyły 2 sowieckie łodzie podwodne. Niemiecki ścigacz zatopił 2 kontrtorpedowce: 1 łódź torpedową i 1 łódź podwodną nieprzyjacielską.

Usiłowanie zaatakowania portu Konstancy przez 2 sowieckie kontrtorpedowce zostało unicestwione przez artylerię nadbrzeżną. Po krótkim ostrzeliwaniu jeden z nich wyleciał w powietrze, drugi natomiast odpłynął na pełne morze.

27 bm: Dwudniowa bitwa czołgów pod Kownem — Wielkie zdobycze

Naczelna Komenda Armii Niemieckiej podaje do wiadomości z głównej kwatery Adolfa Hitlera:

Potężna bitwa pancerna na północ od Kowna została 27 czerwca po dwudniowym trwaniu doprowadzona przez niemiecką broń pancerną do zwycięskiego końca. Wiele dywizji zostało otoczonych i zniszczonych. Ponad 200 sowieckich czołgów, w tym 29 najcięższych, ponad 750 dział jak i też 100 pojazdów mechanicznych padło w nasze ręce.

Zwycięski pochód na Lwów

Naczelna Komenda Armii Niemieckiej podaje do wiadomości z głównej kwatery Adolfa Hitlera:

Na odcinku frontu na południe od bagien Prypeci miały miejsce walki przeciwko wyborowym oddziałom armii sowieckiej. W zaciętych, bohaterskich atakach opanowano na wschód od Lwowa najsilniejsze i najnowocześniejsze umocnienia. Nasze oddziały są teraz w zwycięskim pochodzie na sam Lwów. Na północ od niego niemieckie dywizje pancerne przez Łuck prą naprzód

wśród walk. Tak jak i na innych odcinkach frontu, tak i tu szczególnie lotnictwo przez akcję wywiadowczą i przeprowadzane z pogardą śmierci natarcia przeciwko coraz to nowym wprowadzonym do boju z głębi kraju siłom nieprzyjacielskim przyczyniło się do zwycięskiego marszu naprzód naszej armii. Krwawe straty nieprzyjaciela są niesłychane. Liczne nieprzyjacielskie czołgi zostały zniszczone. Wyłącznie tylko w walkach koło Dubna zdobyto 215 czołgów i wiele dział, w tym 43 najcięższych.

Zamknięcie bolszewików w kotle białostockim

Naczelna Komenda Armii Niemieckiej podaje do wiadomości z głównej kwatery Adolfa Hitlera:

W ciągu dalej naprzód postępujących operacji zamknięto teraz ze wszystkich stron 2 armie sowieckie w obszarze na wschód od Białegostoku. Pomimo długodniowych, rozpaczliwych usiłowań przebicia się, pierścień armii niemieckiej zacieśnia się wokół nich z godziny na godzinę. W paru dniach będą oni albo kapitulowali albo zostaną zniszczeni. Przez to rozstrzygnie się los tych licznych dywizji sowieckich, jakie były przeznaczone do przeprowadzenia głównego uderzenia przeciwko Rzeszy Niemieckiej. Dywizje piechoty armii i oddziały uzbrojone SS są tutaj głównymi uczestnikami walki lądowej. Lotnictwo w swoich miażdżących atakach niosło im nieocenioną pomoc.

Po siedmiu dniach walki: Zniszczono nieprzyjacielowi 4100 samolotów, 2233 czołgi, wzięto do niewoli 40.000 jeńców

Niemcy osiągnęli rejon Mińska

Zarysowuje się nowy wielki sukces — Wojskom sowieckim zadano miażdżące ciosy

Naczelna Komenda Armii Niemieckiej podaje do wiadomości z głównej kwatery Adolfa Hitlera:

Nasze oddziały pancerne i dywizje zmotoryzowane uderzając po obu stronach kotła białostockiego osiągnęły rejon Mińska. Zarysowuje się już nowy wielki sukces.

Wstępne operacje przeciwko Związkowi Sowieckiemu doprowadziły w krótkim czasie od 22 do 27 czerwca 1941 roku do wyników, które są potężnymi, mimo niemożliwości ogarnięcia już teraz wielkości zdobyczy. Prócz najcięższych krwawych strat nieprzyjaciela, już w pierwszych dniach dostało się w nasze ręce więcej niż 40.000 jeńców.

Dotychczas naliczono ponad 600 dział zdobycznych. 2233 czołgów, w tym 46 najcięższych wozów pancernych 52 tonowych, zostało częściowo zniszczonych, częściowo zdobytych. Do tego dochodzą olbrzymie ilości dział przeciwpancernych i przeciwlotniczych, jak i karabinów maszynowych i ręcznych, pojazdów mechanicznych itp. Liczby te podnoszą się z każdą godziną. Wzrosną one ogromnie po kapitulacji lub po zniszczeniu zamkniętych teraz armi sowieckich.

Niemieckie lotnictwo spowodowało tak niszczącą porażkę lotnictwa sowieckiego, jaka jeszcze w obecnej wojnie nie miała miejsca. W siedmiu dniach zniszczono 4100 samolotów sowieckich przez działalność samolotów bojowych, myśliwskich i artylerii przeciwlotniczej oraz na ziemi. W stosunku do tego straty nasze utrzymują się w umiarkowanych granicach. Na przestrzeni tego samego czasu lotnictwo nasze straciło 150 samolotów. Przewaga niemieckich lotników i niemieckiego materiału jest przygniatająca. Te olbrzymie cyfry zniszczonych lub zdobytych samolotów, czołgów i pozostałego sprzętu zawdzięczać można wzorowej współpracy niemieckiej armii. Dają one zarazem wyrazisty i nieoczekiwany obraz wielkości niebezpieczeństwa, które gotowało się na wschodzie przy granicy Rzeszy.

Prawdopodobnie w ostatniej chwili właśnie udało się ochronić obszar środkowo-europejski przed inwazją, której skutki nie dałyby się przewidzieć.

Naród niemiecki jest zaiste zobowiązany swoim dzielnym żołnierzom do najgłębszej wdzięczności.

Z frontu wschodniego

Po przejściu przez Bug na północ od Sokala

Po drogach leżą niezliczone zniszczone czołgi

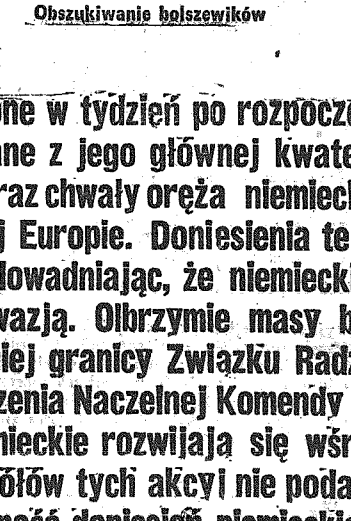

Obszukiwanie bolszewików

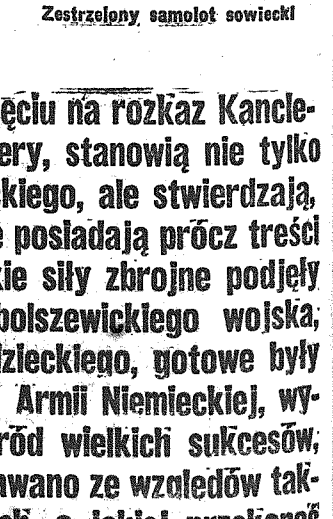

Zestrzelony samolot sowiecki

Nadzwyczajne komunikaty wojenne, ogłoszone w tydzień po rozpoczęciu na rozkaz Kanclerza Hitlera wojny przeciwko bolszewizmowi, nadane z jego głównej kwatery, stanowią nie tylko dokument wielkości wojskowego przedsięwzięcia oraz chwały oręża niemieckiego, ale stwierdzają, jak wielkim było niebezpieczeństwo, grożące całej Europie. Doniesienia te posiadają prócz treści wojskowej również znamienną treść polityczną, udowadniając, że niemieckie siły zbrojne podjęły w sam czas ochronę Europy przed bolszewicką inwazją. Olbrzymie masy bolszewickiego wojska, kończące właśnie swoją koncentrację na zachodniej granicy Związku Radzieckiego, gotowe były do natarcia. Już w pierwszych dniach, mimo milczenia Naczelnej Komendy Armii Niemieckiej, wynikało jasno z jej komunikatów, że operacje niemieckie rozwijają się wśród wielkich sukcesów, zdążając do rozstrzygających zwycięstw. Szczegółów tych akcyi nie podawano ze względów taktycznych, mimo to cały świat wierzył w wiarygodność doniesień niemieckich, o jakiej przekonać się mógł przez cały czas trwania obecnej wojny. W przeciwieństwie do tego komunikaty sowieckie na temat przebiegu kampanii były — jak pisze wojskowy rzeczoznawca amerykańskiego dziennika „New York Post" — całkowicie bezsensowne i niewiarygodne. Opinię tę podziela cała Europa. Początkowe sukcesy pierwszych dni walk na Wschodzie podkreślają tak wartość żołnierza niemieckiego, jak i sprzętu bojowego, przed którym ustąpić muszą masy wojska sowieckiego i broni technicznej.